NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IX. Nr. 226 (2468). Wilno, Niedziela 2 Października 1932 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 98. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9—3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—1 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Zarzewie wojny sowiecko - japońskiej.

Sprawy Dalekiego Wschodu, acz przyćmione nieco przez rozwój wypadków środkowo-europejskich, nie przestają budzić poważnych obaw pacyfistów całego świata. Wprawdzie nie płonie dziś, jak w początkach roku, na Dalekim Wschodzie krwawa łuna wojny. Zamilkł czasowo huk dział i warkot samolotów. Zarzewie jednak pozostało i dziś więcej niż kiedykol wiek grozi pożarem, przy którym szanghajskie boje wydać się mogą dziecinną igraszką. Nabrzmiewa konflikt sowiecko-japoński.

Pisaliśmy już nieraz o przyczynach sowieckiej powściągliwości w owych miesiącach, gdy japońskie oddziały, za nic sobie mając rosyjskie prawa i przywileje zdobywały dla Nipponu żyzne niwy Mandżurji. Sowiety milczały, bo milczeć musiały. Milczały, mimo, iż na 2.000 chińskich okręgów aż 300 było komunistycznych, a na 400 miljonów ludności—3/5, bo 80 miljonów wyznawało komunistyczne hasła. Siły zbrojne tych 300 chińskich, czerwonych okręgów i tych 80 miljonów chińskich komunistów obliczano na 120.000 wojska regularnego i 1½ miljona milicji. Mimo to, ZSRR z bezsilnym spokojem przyglądał się operacjom japońskim, grążącym w każdej chwili odcięciem Rosji azjatyckiej od północnych i centralnych prowincyj chińskich, nad których skomunizowaniem Kreml oddawna z takim nakładem energji i pieniędzy pracował.

Istotnie, cóż zdziałaćby mogły Sowiety przeciw Japonji ze swą ogromnie długą, jedyną (kolej wschodniochińska faktycznie była w rękach japońskich), notabene zagrożoną przez oddziały japońskie linją amurską? Cóż znaczyły skoncentrowane na pograniczu 6 dywizyj piechoty, 3 brygady kawalerji, parę czołgów, parę pociągów pancernych i parę samolotów, zwłaszcza, że lojalność tych czerwonych oddziałów była pod dużym znakiem zapytania? Wreszcie— i to przedewszystkiem — jak można było nawet porównywać kolej transsyberyjską z jej 4 parami pociągów dziennie (przy maksimum sprawności!) z gęstą, doskonale do celów strategicznych przystosowaną siecią lądowych kolej japońskich! Ładunki żywności, materjałów wojennych, amunicji wlokłyby się z baz rosyjskich całemi miesiącami, a w między czasie Japończycy mogliby swobodnie zagarnąć połacie kraju nadamurskiego.

Już od lat całych polityka japońska kształtowała się dla interesów rosyjskich na Dalekim Wschodzie jak najniepomyślniej. O ile przyjmiemy za wskaźnik dla handlu rosyjskiego w Mandżurji w 1928—29 r. cyfrę 100, to w 1930—31 r. cyfra ta spadnie do 68. Do tego stopnia zabójczo działała japońska konkurencja, japoński, rozbudowujący się z coraz większym uszczerbkiem dla Władywostoku port Dairen, japońskie, ad hoc budowane odnogi kolejowe. Nie zapominajmy, że zpośród mocarstw, prowadzących wojnę światową, Japonja najmniej ucierpiała a najwięcej stosunkowo odniosła korzyści. Podczas bowiem, gdy taka Francja, Anglja, Ameryka, nie mówiąc już o państwach centralnych obficie krwawiły w morderczych zapasach, płacąc dań wojnie miljonami ludzkich istnień, dziesiątkami zdewastowanych prowincyj i miljardami dolarów, Japonja ograniczyła właściwie swe działania wojenne do odebrania od Niemców portu Kiao-Czao, a natomiast skierowała całą swą energję na utrwalenie swych wpływów na kontynencie, opanowanie jak najwszechstronniejsze rynków handlowych Azji i przygotowanie się do skoku na kontynent, wykonanego w początkach r. b. W rezultacie, Rosja znalazła się wobec Japonji w sytuacji o wiele gorszej, niż w 1904 r.

Powściągliwość i spokój Sowietów w obliczu zbrojnej inwazji japońskiej na terenie Mandżurji były więc zupełnie usprawiedliwione. Rewolucyjna rada wojenna, obradująca dnia 6 lutego r. b. w Kremlu powzięła decyzję, nakazującą uniknąć za wszelką cenę starcia z żółtymi wyspiarzami. Rosyjski niedźwiedź poczuł się zbyt słaby w stosunku do żółtego liliputa. Rosyjskie „szapkami zakidajem" pod adresem Nipponu pozostało od czasów 1904 r. zwrotem retorycznym, hiperbolą, w pełnem tego słowa znaczeniu.

Przyszdł jednak Szanghaj i niedźwiedź rosyjski podniósł swój łeb czerwony. Szanghaj podkopał autorytet Nipponu, wzmacniając tem samem kurs akcyj sowieckich.

Posunięcia japońskie wzmogły w wysokim stopniu podejrzliwość St. Zjednoczonych A. Płn. U. S. A. zazdrosnem okiem patrzą na ekspansję japońską w Mandżurji, gdzie, jak wiadomo, stosowana była dotychczas, głównie dzięki presji amerykańskiej, zasada „drzwi otwartych". Japonja zasadę tę pogwałciła. Japonja działa na Dalekim Wschodzie z całą bezceremonjalnością państwa, które uważa się za jedynie powołane do decydowania o takim czy innym układzie stosunków w Azji Wschodniej. Japońskie metody napiętnowała, jak wiemy, w swym raporcie komisja Lytona.

Tak czy inaczej, bolszewicy nabierają otuchy. Mówi się wiele o ciągłych naradach przedstawicieli amerykańskich z czerwonymi dyplomatami w Moskwie. Powszechną uwagę zwraca cały też rozmowy narkomindieła, Litwinowa z Amerykanami na brzegu Lemanu. Moskwa wyraźnie szuka w St. Zjednoczonych sojusznika przeciwko niebezpiecznej dla siebie agresji japońskiej.

Gotowość bojowa Sowietów na Dalekim Wschodzie również w ciągu ostatnich miesięcy znacznie się wzmogła. Usprawniono poważnie działalność kolei transsyberyjskiej. Zgromadzono znaczne zapasy materjałów wojennych, w postaci samolotów, czołgów, artylerji ciężkiej i t. d. Zwiększono pokaźnie liczebność czerwonych załóg nad Amurem (do 130 tys. ludzi). Dokoła Władywostoku stworzono, przy wybitnym udziale oficerów niemieckich, ufortyfikowaną strefę. Wysłano do portu władywostockiego z Mikołajewa (morze Czarne) łodzie podwodne, które następnie zmontowano i spuszczono na wodę. Zaopatrzono we współczesne urządzenia techniczne stare forty Władywostoku.

Dziś Moskwa jest już mniej więcej przygotowana do walki z Japończykami. Zwłaszcza, o ile się uwzględni naturalnych sojuszników Kremla w postaci Chunchuzów, których bandy —liczne i dobrze uzbrojone — prowadzą zaciekłą walkę z oddziałami japońskiemi w Mandżurji.

Szanse sukcesu sowieckiego byłyby większe, gdyby walka zaczęła się teraz, zanim jeszcze Japonja nie wzmocniła należycie swego stanowiska w Mandżurji. Z drugiej strony jednak, zwłoka, zwłaszcza dłuższa, niekoniecznie miałaby działać na korzyść Japończyków. Pamiętać bowiem należy, że długa zwłoka byłaby równoznaczna z wykończeniem militarnej piatiletki sowieckiej. Skonsolidowana pod względem gospodarczym, politycznym, technicznym i wojskowym Rosja nie byłaby już dla Japonji przeciwnikiem, którego lekceważyć można.

Zbrojny konflikt sowiecko—japoński dojrzewa. Określić ściśle terminu jego wybuchu, rzecz prosta, niepodobna, jak niepodobna przewidzieć jego wyników.

T. J—ski.

Stimson o sytuacji na Dalekim Wschodzie.

FILADELFJA (Pat). W sobotę wieczorem na zebraniu klubu Union League sekretarz stanu Stimson wygłosił dłuższe przemówienie, w którem m. in. poruszył kwestję zatargu chińsko-mandżurskiego. Mówca zwrócił uwagę że zatarg ten zadaje cios nietylko interesom Stanów Zjednoczonych lecz stanowi groźbę dla powagi wielkich traktatów pokojowych. Jest rzeczą bardzo ważną — oświadczył Stimson — by stosunki po obydwu stronach Pacyfiku oparły się na podstawach sprawiedliwości i pokoju gdyż w przyszłości ta część świata powołana jest do odegrania najważniejszej roli w ustablizowaniu się dobrobytu świata. Utrzymanie nienaruszalności terytorjalnej i administracyjnej Chin stanowi czynnik konieczny dla utrzymania polityki „drzwi otwartych", która to polityka oparta jest na równości uprawnień w stosunku do wszystkich narodów.

W Belwederze.

WARSZAWA (Pat) W dniu 1 b. m. przybyli do Belwederu kpt. Komar oraz inż. Rohoziński celem złożenia p. Marszałkowi Piłsudskiemu imieniem rodziny tragicznie zmarłych lotników ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury podziękowań za okazane wyrazy współczucia.

Powrót p. premjera.

WARSZAWA (Pat) Prezes Rady Ministrów p. Aleksander Prystor powrócił 1 października w godzinach popołudniowych z Druskienik do Warszawy.

Wręczenie nagród... zwycięzcom challenge'u.

BERLIN (Pat) Wręczenie zdobytych przez lotników polskich podczas tegorocznego challenge'u nagród odbyło się bardzo uroczyście w siedzibie Aeroklubu Niemieckiego. Podczas przyjęcia na cześć delegatów polskiego Aeroklubu mjr. Kwiecińskiego i kpt. pilota Skarżyńskiego wygłosił przemówienie prezes Aeroklubu niemieckiego mjr. Koehler, który w podniosłych słowach uczcił pamięć bohaterskich lotników Żwirki i Wigury zwycięzców konkursu, którym nie są dzone było odebrać zdobytych nagród osobiście Przemówienia majora Koehlera zebrani wysłuchali stojąc. Na uroczystości obecni byli wszyscy lotnicy niemieccy, biorący udział w raidzie z Morzikiem. Possem i Seidemannem na czele przedstawiciele ministerstwa komunikacji, nadburmistrz dr. Sahm i wielu innych.

P. Olejniczakowski starostą szczuczyńskim.

Znany na terenie Wilna dziennikarz i działacz społeczny p. kpt. Eugenjusz Olejniczakowski mianowany został starostą na powiat szczuczyński z siedzibą w Grajewie.

Przyjęcie u min. Zaleskiego.

GENEWA, (Pat). W piątek wieczorem minister Zaleski z małżonką wydał w hotelu „des Bergues" przyjęcie, podczas którego Artur Rubinstein odegrał kilka utworów. Obecni byli szefowie i członkowie delegacyj na Zgromadzenie Ligi Narodów i konferencję rozbrojeniową oraz liczne osobistości z międzynarodowego i genewskiego świata politycznego, kolonji polskiej i prasy.

—o—

Echa wywiadu Neuratha w Paryżu i Genewie.

PARYŻ (Pat). Wczorajszy wywiad niemieckiego ministra spraw zagranicznych wywołał w Paryżu, jak i w Genewie, niekorzystne wrażenie. Prasa paryska protestuje energicznie przeciwko napastliwemu tonowi oświadczenia ministra spr. zagranicznych Rzeszy, zaznaczając iż słowa jego zdradzają chęć przerwania wszelkich rokowań na temat rozbrojenia, aby uniknąć w ten sposób ankiety w sprawie tajnych zbrojeń Niemiec, do czego zdaniem pisma niewątpliwie dojdzie.

W koło Macieju.

BERLIN, (Pat). Z otwarciem niemieckiej wystawy lotniczej w Berlinie zamieszcza „Berseen Kurier" wywiad z ministrem komunikacji Rzeszy, który, wskazując na niezwykle silny rozwój sportowego lotnictwa w Niemczech, przypisuje to zjawisko żywiołowej woli narodu. Minister zaprzecza, jakoby rząd niemiecki finansował lotnictwo sportowe. Minister wyraził przypuszczenie, że obecna wystawa lotnicza w Berlinie poruczy zagranicę, iż naród który posiada taką zdolność działania, jak Niemcy, nie zniesie trwałych ograniczeń.

Motywy rezygnacji Titulescu.

LONDYN (Pat) W obszernym wywiadzie wyjaśniającym prasie angielskiej motywy swej rezygnacji, które zresztą są znane, poseł rumuński w Londynie Titulescu oświadczył co następuje:

Parę dni temu dowiedziałem się z obcych źródeł, a nie od rządu, który mam zaszczyt reprezentować, że bez zaiadomieniaw mnie podjęte zostały kroki przeciwne polityce, którą w zgodzie z moim rządem dotąd reprezentowałem. Wobec tego niezwłocznie zgłosiłem moją dymisję. Dyplomata może przetrzymać każdy incydent z wyjątkiem jednego a mianowicie jeżeli przypuszcza że reprezentuje swój kraj, podczas gdy faktycznie przestał go reprezentować".

Tak jaskrawe oświadczenie rumuńskiego dyplomaty wywołało w Londynie zrozumiałe zdziwienie.

Pani Rudnicka w Genewie.

GENEWA. (Pat). Jak słychać do sekretarjatu Ligi Narodów wpłynęła petycja ukraińska w sprawie kooperatyw ukraińskich na Wołyniu. Pani Milena Rudnicka rozwijająca na terenie Genewy działalność antypolską, przyjęta została wczoraj przez przewodniczącego Rady Ligi de Valerę. Należy przypuszczać, że wizyta pani Rudnickiej pozostaje w związku z nową petycją ukraińską.

Przesilenie rządowe w Estonji.

3 ministrów podało się do dymisji.

TALLIN (Pat) Po zatwierdzeniu przez gabinet programu gospodarczego ministra gospodarki narodowej, który to program przewiduje redukcję płac urzędników o 15 proc. i dąży do wprowadzenia premij wywozowych, ministrowie spraw zagranicznych Pung, wewnętrznych Anderkopp i obrony narodowej Kerem, wszyscy trzej należący do centrum narodowego, podali się do dymisji.

Fala strajków ekonomicznych w Niemczech.

BERLIN (Pat) W Niemczech rozpoczęła się fala strajkó ekonomicznych Powodem ich jest obniżanie płac przez wiele przedsiębiorstw i fabryk na podstawie ostatniego dekretu prezydenta Rzeszy. Strajki przybierają poważne rozmiary. W Hamburgu porzucili pracę wszyscy pracownicy tramajów, autobusów i kolejek. Straj kuje blisko 10 tysięcy osób. W Berlinie zastrajkowało 100 pracowników przedsiębiorstw przewozowych. Z wielu miasta prowincjonalnych donoszą o wielu podobnych wypadkach.

NOWOŚCI w WEŁNACH

NA SUKNIE WIZYTOWE w modnych kolorach:

PANAMA szer. 90 cm. Zł. 4.40 | ŻORŻETA djagonal szer. 100 cm. Zł 7.80
ŻORŻETA gładka „ 100 „ „ 5.70 | KORONKA wełniana „ 130 cm. Zł. 13.20

NA PALTA JESIENNE i ZIMOWE

PANAMA szer. 140 cm. zł 15.00 ŻORŻETA djagonal szer. 140 cm Zł. 15.40
oraz inne gładkie i przerabiane.

NOWE MODELE jesienne i zimowe
okryć damskich, kapeluszy filcowych, berecików, torebek, swetrów i pulowerów

BOGATY WYBÓR
JEDWABI, WELWETÓW, FLANELET, FIRANEK, KAP, NARZUT i BIELIZNY
oraz resztek wełnianych, jedwabnych i bawełnianych

tylko u Braci Jabłkowskich Sp. Akc.
WILNO, MICKIEWICZA 18.

NASZE OKAZJE: Suknia wizytowa w modnych kolorach Zł. 34.—
garnitur wizytowy marengo . . . . . „ 60.—
jesionka męska na podszewce . . . . „ 49.—

Wysyłamy paczki do Z.S.R.R. (Rosja).

W dowód wdzięczności.

Dar Polski dla prezydenta Szwajcarji.

BERN, (Pat) Prezydent Federacji Szwajcarskiej Motta przyjął w pałacu rządowym w otoczeniu ministrów Dinichera i Stoutza ministra Zaleskiego któremu towarzyszył szef gabinetu Szumlakowski, poseł polski w Bernie Modzelewski i radca poselstwa Skowroński.

Minister Zaleski wręczył prezydentowi Motta wazę z bronzu wysokości zgórą jednego metra na znak wdzięczności Polski za gościnne przyjęcie okazane w swoim czasie przez Szwajcarję emigrantom polskim. Na wazie tej znajdują się wypukłe rzeźby wyobrażające przybycie Legjonu Polskiego do granicy szwajcarskiej, grobowiec Kościuszki, sylwetę zamku w Rapperswilu oraz napis w którym Polska wyraża swą wdzięczność Szwajcarji. U góry znajduje się wypukle rzeźbiony orzeł polski.

Przy okazji wręczenia wazy pan minister Zaleski wygłosił przemówienie na które odpowiedział prezydent Motta. Następnie goście polscy podejmowani byli przez prezydenta Mottę.

Uwadze P. T. Publiczności!

Z dn. 1-go października b. r. objął dzierżawę BUFETU klubu „Ognisko" w Nowogródku, znany fachowiec-restaurator Bronisław BOROWSKI, zaopatrując ownicę i bufet w różne wina, wódki, likiery i zakąski.
Codziennie wydaje śniadania, obiady i kolacje.
Podczas obiadów i kolacyj przygrywa orkiestra salonowa.
Ceny umiarkowane. Ceny umiarkowane.

Burze i trąby powietrzne nad Włochami.

Straszliwe spustoszenia.

RZYM, (Pat). Nadchodzą tu wiadomości z północnych i środkowych Włoch o gwałtownych burzach, trąbach powietrznych i oberwaniach się chmur. W miejscowości Pistoi oberwanie się chmury spowodowało miljonowe straty w mieście i okolicy. Ulewny deszcz padał bez przerwy przez 4 godziny, zalewając monumentalny cmentarz, łamiąc drzewa i rujnując ściany domów wiejskich.

Pod Medjolanem trąba powietrzna zerwała około 100 dachów, wyrwała kilkadziesiąt słupów telefonicznych i telegraficznych i zrujnowała kościół w miejscowości Cornaredo. Trąba powietrzna rzuciła olbrzymie masy wody na wybrzeże, niszcząc domostwa łodzie rybackie itp. Cały półwysep Apeniński znajduje się pod wielkiem ciśnieniem barometrycznem i objęty jest falą dusznego gorąca, dającego się we znaki na skutek sirocco, który wieje od kilku dni bez przerwy

Monumentalny pomnik bitwy nad Marną.

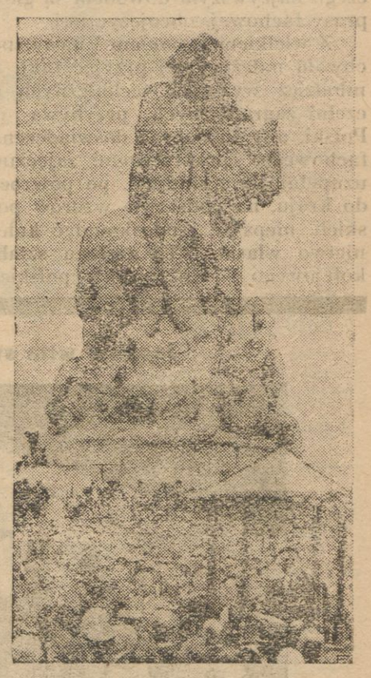

Olbrzymi pomnik stanął na polach, na których przed 18 laty toczyła się bitwa, która zaważyła na losach wojny światowej.

Na ilustracji naszej widzimy premjera Herriota, przemawiającego podczas uroczystości osłonięcia pomnika, który wzniesiony został ze składek amerykańskich.

Dekret o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej, które obowiązywać będzie od 15 bm

Ważniejsze postanowienia dekretu są następujące:

Prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej mają obywatele państwa polskiego, posiadający dyplom lekarski, wydany lub uznany przez jeden z wydziałów lekarskich uniwersytetów w państwie polskiem, którzy odbyli jednoroczną praktykę w szpitalu po uzyskaniu dyplomu oraz są zapisani na listę członków izby lekarskiej.

Przed rozpoczęciem praktyki lekarz obowiązany jest zarejestrować się uwojewódzkiej władzy administracji ogólnej, składając dowody swych uprawnień. Po takiem zarejestrowaniu się, lekarz zgłasza się do Izby lekarskiej, która niezwłocznie wpisuje go na listę swych hczłonków. Wykonywanie praktyki lekarz może rozpocząć od dnia zgłoszenia się do izby lekarskiej.

Prawo używania tytułu „lekarz" przysługuje wyłącznie osobom posiadającym prawo wykonywania praktyki lekarskiej. Ponadto osobom, które uzyskały dyplom lekarski przez dniem 30 czerwca 1930 r., przysługuje prawo używania tytułu „doktora wszechnauk lekarskich".

Dokonywać zabiegów operacyjnych lekarz może tylko za uprzednią zgodą chorego lub jego prawnego zastępcy, z wyjątkiem wypadków, gdy życiu grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo, a zabieg operacyjny dokonywany jest poza obrębem zakładu leczniczego.

Rozporządzenie w specjalnych punktach reguluje kwestję zabiegu spędzenia płodu w przypadkach przewidzianych.

W przypadkach przewidzian. w art. 233 pkt. kod. karn. lekarz może dokonać dopiero po uprzedniem złożeniu mu zaświadczenia prokuratora, stwierdzającego uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała wskutek przestępstwa z art. 203, 204, 205 lub 206 kod. karn. W przypadkach, gdy zabieg spędzenia płodu jest konieczny ze względu na zdrowie kobiety ciężarnej, lekarz może dokonać takiego zabiegu po uprzedniem złożeniu mu zaświadczenia dwu lekarzy, stwierdzających powyższą okoliczność.

Każdy lekarz, który nie przekroczył 35 roku życia, może być powołany do publicznej cywilnej służby zdrowia w wyjątkowych wypadkach, wywołanych koniecznością.

W razie sporu o słuszność lub wysokość należności żądanych przez lekarza, zainteresowanym przysługuje prawo zwrócenia się do sądu polubownego izby lekarskiej o rozstrzygnięcie sporu. Orzeczenia sądu polubownego są ostateczne.

ZAKOPANE - BRISTOL NAJTAŃSZY LUKSUSOWY HOTEL - PENSJONAT
OŚRODEK ŻYCIA TOWARZYSKIEGO i SPORTOWEGO.
Idealne warunki wypoczynkowe. — Dancingi i five o'clocki w ogrodzie lub na sali.
CHORYCH BEZWZGLĘDNIE NIE PRZYJMUJEMY.

Zatonięcie polskiego okrętu.

WARSZAWA, (Pat). Dziś w nocy koło Goeteborga zatonął statek handlowy „Niemen", własność Żeglugi Polskiej, wskutek zderzenia z drugim okrętem nieustalonej jeszcze przynależności państwowej. Załoga statku została po 8 minutach uratowana. Statek wiózł ładunek węgla i był ubezpieczony.

Polak pobił międzynarodowy rekord wysokości o 700 m.

WARSZAWA, (Pat). W dniu 1 października w godzinach popołudniowych, wobec członków komisji sportowej Aeroklubup R. P. inż. Grzeszczyka i inż. Polturaka, zostały otwarte barografy samolotu, na którym inż. Drzewiecki w dniu wczorajszym zaatakował międzynarodowy rekord wysokości w grupie II kategorji samolotów turystycznych.

Barografy wykazały wysokość około 6500 m., jednak według obliczeń, przeprowadzonych w Instytucie Badań Technicznych Lotnictwa przy zastosowaniu specjalnych mię dzynarodowych norm wysokości, ustalono, że wnoszony przez Polskę do zatwierdzenia międzynarodowy rekord wysokości wynosić będzie 6023 m.

Nowoustalony przez lotnika polskiego inż Drzewieckiego międzynarodowy rekord wysokości przewyższa dotychczasowy rekord lotnika francuskiego Reginensi z 1931 r., o przeszło 700 metrów.

XI Zjazd Inżynierów Kolejowych.

W prastarych, pokrytych patyną czasu, murach wileńskich 2, 3 i 4 października obradować będzie XI Zjazd Inżynierów Kolejowych ze wszystkich dyrekcyj kolejowych Rzeczypospolitej.

Rzeczowy program obrad pozwala wróżyć, że Zjazd przedyskutuje cały szereg zagadnień o pierwszorzędnem znaczeniu dla kolejnictwa.

Dziś, po czternastu latach niepodległości, mimo niesprzyjających warunków, a ostatnio niepomyślnej konjunktury gospodarczej, należy stwierdzić, że kolejnictwo nasze, zarówno pod względem przygotowania i sprawności technicznej, jak i organizacyjnym, stoi na wysokim poziomie i, nierzadko, w niektórych dziedzinach specjalnych, wyprzedza zagranicę, czego najżywszym dowodem są głosy prasy fachowej, obcojęzycznej.

Z wielkiem uznaniem i nawet pochwałą należy dalej przyjąć fakt, że młodzież wyższych technicznych uczelni zagranicznych przybywa do Polski, aby tu nabrać doświadczenia fachowego, praktycznemi zajęciami uzupełnić swe studja i, po powrocie do kraju, na podstawie wzorów polskich, ulepszać i udoskonalać kolejnictwo własne. To zasługa sztabu kolejowego — inżynierów polskich.

Nie należy tu zapominać, że polityka dewastacyjna okupantów doprowadziła stan kolei w naszym kraju do zupełnego zniszczenia. Wielkiej zatem pracy ofiarnej i samozaparcia się trzeba było, aby w tak krótkim czasie koleje nasze doprowadzić do tego stanu, w jakim się one dziś znajdują.

Wilno, stolica ziem północno-wschodnich, korzystając ze sposobności, porusza na te mmiejscu sprawę niedostatecznej sieci kolejowej swych ziem, które pozbawione są dogodnej sieci komunikacyjnej, bowiem cały szereg miast i miasteczek niema ze sobą łączności komunikacyjnej i korzystać musi z niewygodnej i niezawsze bezpiecznej komunikacji autobusowej, a także z... furmanki, chcąc dostać się do najbliższej stacji kolejowej.

Z tych względów Zjazd Inżynierów winien wystąpić z odpowiednimi projektami, które z czasem, po przejściu fali kryzysu, należy zrealizować.

XI Zjazdowi Inżynierów Kolejowych z całego serca życzymy pomyślności obrad pod dachem Wilna i zrealizowania tych zamierzeń, które zdążają ku przygotowaniu jutra naszym kolejom.

An. B—ń.

Japonja wita swych olimpijczyków.

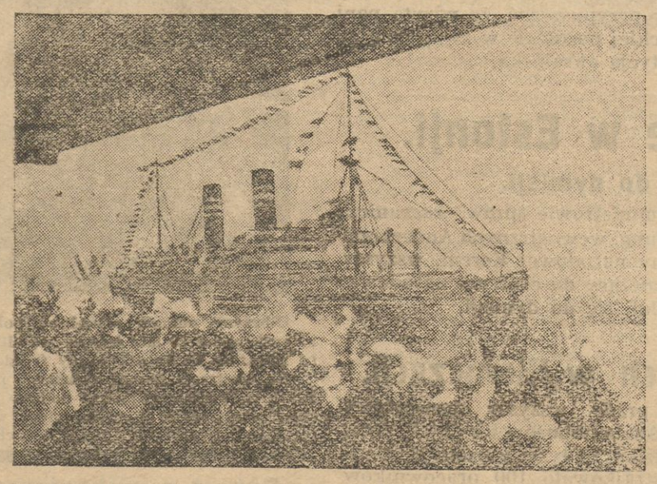

Japonja witała entuzjastycznie swych sportowców, powracających z Igrzysk Olimpijskich, po odniesieniu szeregu zwycięstw.

Okręt „Shinyo Maru" zbliża się do mola w Yokohamie, gdzie oczekują go rzesze entuzjastów.

Obłuda przywódcy „Stahlhelmu".

W znanym dwutygodniku niemieckim „Die Zeit" wydawanym przez znakomitego pedagoga i psychologa W. Foerstera ukazał się (Nr. 16 z dn. 20.VIII.32) bardzo ciekawy artykuł, którego autor z właściwą sobie rzetelnością, poczuciem sprawiedliwości oraz odwagą cywilną publicznie zdziera maskę z jednego z wybitniejszych przywódców nacjonalizmu niemieckiego, Seldte.

Major Seldte, pierwszy dowódca „Stahlhelmu", w wywiadzie udzielonym niedawno reporterowi francuskiego dziennika „L'Intransigeant" zamanifestował w bardzo energiczny sposób swoje pacyfistyczne nastawienie oraz swój wstręt do wszelkich wojennych poczynań, mówiąc iż: „pomimo całej niesprawiedliwości, wykazanej w stosunku do państwa niemieckiego przez inne mocarstwa w sprawie granic wschodnich, pomimo niesprawiedliwości korytarza polskiego ,nigdy nie porwiemy się przeciwko decyzjom pokoju wersalskiego zbrojną ręką"

„Die Zeit" cytując powyższe słowa, pisze:

„Łatwowierni czytelnicy francuscy wezmą deklarację majora Seldte jako rzeczywisty objaw pacyfizmu niemieckiego. Nie powinni tego czynić".

Zaledwie rok temu (31 maja 1931 roku) ten sam pokojowo uśmiechnięty przywódca Stahlhelmu w otoczeniu świetnego sztabu (w którym notabene znajdował się między innymi i kronprinz) na wielkich manewrach tużo koło granicy polskiej przemawiał do 150.000 uzbrojonych i gotowych do walki ludzi, a przemowa jego była zupełnie jawną odezwą do żołnierzy Stahlhelmu, aby byli każdej chwili gotowi do odebrania „swojej" ziemi od Polski.

Równie 3 książki wydane przez tegoż Seldte, a będące jego wspomnieniami z wojny wykazują jego naturę z jej okrucieństwem, sadyzmem niemal, nienawiścią i bezwzględnością. Nic w jego życiu w jego czynach lub słowach nie zdradziło nigdy jego uczuć humanitarnych i pacyfistycznych.

„możnaby było o jego wyczynach przemilczeć — kończy swój artykuł „Die Zeit" — teraz jednakże gdy się samowolnie ośmielił zaprezentować łatwowiernej publiczności jako „pacyfista" — przemilczenie równałoby się poprostu zbrodni"...

Dr. med. EM. CHOLEM
Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Jagiellońska 8, tel. 10-63.
Przyjmuje 12—2 i 5—7

Bezdomność i włóczęgostwo w Polsce.

Ruch budowlany w Polsce skutkiem kryzysu zmniejsza się w sposób zastraszający. Kapitał ulokowany w budynkach, może być wycofany bardzo powoli, bo dopiero po upływie 50 lat, ale wobec przyrostu ludności u nas, wynoszącego około pół miljona rocznie, potrzeba nowych domów jest całkiem wyraźna, bowiem ludzie muszą przecież gdzieś mieszkać. Tymczasem według urzędowych danych, liczba bezrobotnych w grupie budowlanej z 12.655 w r. 1900 (w lipcu) wzrosła do 22.614 w r. 1932, . j. o 78,7 proc.

Przemysł związany z budownictwem ogranicza swoją produkcję. Poczynając od r. 1930 do chwili obecnej ilość czynnych cementowni, cegielni i hut szkła z 490 spadła do 302, a ilość zatrudnionych w nich robotników z 39.884 do 24.301, t. j. zmniejszyła się o 39,1 proc. Według urzędowej statystyki w 52 miastach w r. 1931 wybudowano nowych izb mieszkalnych 24.892, a po potrąceniu 648 izb, wycofanych z użytkowania, pozostanie 24.244 izby. W pierwszem półroczu r. b. w 59 miastach (po odjęciu 250 izb wycofanych z użytkowania), oddano do użytku tylko 6.984 izby.

Na osłabienie tempa budowlanego wskazuje i to, że wówczas gdy w r. ub. tylko 12.849 t. j. o 17,4 proc. mniej, a ruch budowlany w r. ub. już jest nader słaby.

Na tem tle — braku mieszkań wogóle a nowych w szczególności — rozwija się zjawisko bezdomności i włóczęgostwa. Popyt na mieszkania wywołują głównie nowe zawierane małżeństwa. Otóż u nas zawiera się takich małżeństw około 300 tys. rocznie. W Polsce jako w kraju o dużym przyroście ludności spodziewać się należy, że ilość ta z biegiem lat będzie raczej wzrastała. Uwzględniając fakt, że 75 proc. małżeństw zawiera się na wsi, gdzie brak mieszkań jest mniej dotkliwy, że wreszcie z pozostałej ilości połowa zamieszkuje małe miasteczka, nie objęte statystyką budowlaną, to i tak pozostaje około 37.500 małżeństw, potrzebujących mieszkań, wobec zaś 24.000 nowych izb wybudowanych w r. ub., okaże się, że ich będzie za mało, nawet, gdyby te małżeństwa poprzestały tylko na jednej izbie.

Tak więc nowe budownictwo nie zaspokaja nawet w słabym stopniu wciąż wzrastającej potrzeby nowych mieszkań, i jeżeli w dużych miastach, jak Warszawa, Łódź itd ilość wolnych mieszkań jest względnie dosyć duża, przypisać to należy wyłącznie zwiększonej pauperyzacji szerokich warstw ludności miejskiej, która nie posiada odpowiednich środków, aby własne mieszkanie wynająć i mieści się bądź w pokojach odnajętych, bądź „kątem", w suterynach, na poddaszach itp. Zaludnienie starych mieszkań ciągle wzrasta, a ilość izb zamieszkiwanych przez 8—10 osób jest coraz większa. Jeżeli zatem o bezdomności, w liberalnem tego słowa znaczeniu, nie mówi się, gdyż nie rzuca się ona w oczy, to jednak niewątpliwie istnieje ona w tym sensie, że coraz liczniejsze stają się rzesze tych, którzy z braku środków muszą sobie odmówić własnego mieszkania.

Według przypuszczalnych a bardzo ostrożnych obliczeń w 59 większych miastach liczących ponad 20.000 mieszkańców, brak conajmniej 300.000 izb. Już nietylko cyfry wskazują, że głód mieszkaniowy jest u nas nader ostry i jedynie kryzys i brak środków wpływa na to, że wiele osób odmawia sobie mieszkania, jak zresztą i wielu innych rzeczy w zakresie odzieży, obuwia, lepszego czy racjonalnego odżywiania i t. p.

Jeszcze słabiej rzuca się w oczy drugie zjawisko społeczne, wynikłe na tle kryzysu — włóczęgostwo. Dowiadujemy się o niem zwykle z kroniki policyjnej, gdzie winni zazwyczaj figurują jako „niemeldowani". Istotne rozmiary tego zła trudno ująć w ścisłe cyfry, ale że same włóczęgostwo, jako takie, jest karane, przeto podlega rejestracji zazwyczaj w związku z pewnym konfliktem z władzami policyjnemi. Opierając się na tej statystyce możnaby twierdzić, że przed kryzysem włóczęgostwo osłabło z 16.335 wypadków w r. 1926 spadło do 12.134 w r. 1929, a więc o 25 proc. przeszło. Począwszy jednak od tej daty zaczęło powoli wzrastać do liczby 12.724 wypadków w r. 1930 (o 4,9 proc.) i 12.533 w r. 1931 (o 3,5 proc.). Ponieważ przestępczość w Polsce naogół zmniejsza się, przeto wzrost włóczęgostwa należy zapisać wyłącznie na rachunek kryzysu i bezrobocia.

Z. K.

W malowniczej Jugosławji.

Wieśnieczka bośniacka w odświętnym stroju narodowym.

Prawo o wykroczeniach.

Na mocy rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dnia 11 lipca 1932 roku zostało wprowadzone jednocześnie z kodeksem karnym t. zw. „Prawo o wykroczeniach". Prawo o wykroczeniach jest w ustawodawstwie naszem nowością, gdyż dotychczas wykroczenia mieściły się w ogólnej ustawie karnej. Teraz więc, w myśl założeń Komisji Kodyfikacyjnej R. P., hołdującej najnowszym teorjom kryminologicznym zachodu, mamy dwie odrębne kodyfikacje: kodeks karny i prawo o wykroczeniach.

Prawo o wykroczeniach eliminuje wykroczenia z ogólnej ustawy, ujmuje je w pewną całość i przekazuje dla odciążenia sądów orzecznictwo w tych sprawach władzom administracyjnym. Od 1 września r. b. zatem starostwa orzekają o całym szeregu wykroczeń, stosując postanowienia ustawy z r. 1928 o postępowaniu karno—administracyjnem. W postępowaniu tem władze mogą wymierzać karę do 3 miesięcy aresztu i do 3 tys. zł. grzywny.

Nie ulega kwestji, że niektóre sprawy tego rodzaju mogą być nieco skomplikowane, np. sprawy o nieostrożną jazdę, gdzie udział adwokata po stronie oskarżonego może być wielce pomocny dla wymiaru sprawiedliwości. Tymczasem ustawa o postępowaniu karno—administracyjnem nie zna pojęcia pełnomocnika gdyż odnośne przepisy postępowania administracyjnego nie obowiązują w postępowaniu administracyjno—karnem. Ta kwestja niewątpliwie wymagać będzie szybkiej nowelizacji.

Od orzeczeń władzy administracyjnej przysługuje prawo żądania przekazania sprawy sądowi. Rozpatruje wówczas sprawę sąd okręgowy i wyrok zaskarżony może być tylko w drodze kasacji do Sądu Najwyższego.

Nowe prawo o wykroczeniach zbudowane jest na wzór kodeksu karnego t. j. dzieli się na część ogólną i część szczegółową, liczy 65 artykułów.

Z interesujących stanów faktycznych ustawy o wykroszeniach warto wymienić karane aresztem niewpłacanie do instytucji ubezpieczeń społecznych sum potrąconych pracownikom, karane również aresztem złośliwe wstrzymanie lub obniżenie wynagrodzenia pracownika, wreszcie urządzanie gier hazardowych i t. p.

K. Kl.

Papierosy tanieją.

WARSZAWA (Pat) W n-rze Dz. Ust. z dn. 30 IX. ogłoszone zostało rozp. ministra skarbu z dnia 30 września 1932 roku zmieniające rozporządzenie ministra skarbu z dnia 8 kwietnia 1932 roku o ustaleniu taryfy na wyroby tytoniowe. Zgodnie z tem rozporządzeniem szereg wyrobów P. M. T. podlega obniżce cen. Tak np. papierosy egipskie odnikotyzowane z 10 gr. za sztukę obniżone są na 8,5, Egipskie przednie odnikotyzowane z 12,5 na 11 gr. papierosy Ergo odnikotyzowane z 7,5 na 7, płaskie z 5,5 na 5. Machorka przednia z 14 na 12 zł za 1 kg. Wreszcie cena tytoniu machorka obniżona została z 12 zł. na 10 zł. na 1 kilogram.

W sprawie zniżki cen wyrobów tytoniowych.

Z yrekcji PMT. do której zwróciliśmy się po wyjaśnienie w sprawie zniżki cen, dowiadujemy się, że przy wyborze gatunków kierowano się przedewszystkiem zasadą obniżenia cen, względnie dania taniego papierosa najbardziej niezamożnym sferom społeczeństwa. W tym clu wprowadzono nowe papierosy pod nazwą „Cienkie" po $1^1/_2$ grosza za sztukę. Jest to papieros wyrabiany wyłącznie z polskich liści tytoniowych i jest bezustnikowy. Jest to najtańszy dziś papieros w Europie. Dla przykładu wystarczy wskazać, że najtańszy papieros w Niemczech t. z. „papieros dla bezrobotnych", kosztuje około 4 gr., we Francji 3 gr. i t. d. Obniżenie ceny płaskich o pół grosza za sztukę wydaje się pozorie nieznaczną zniżką, zważyć jednak należy, że sprzedaje się go (w ubiegłym roku) ponad 700 miljonów sztuk rocznie.

Machorka stanowi 65 proc. całego spożycia ilościowego tytoniu, czyli że zniżka ceny przedniej machorki o 14,2 proc. i zwykłej o 16,5 proc. stanowi poważną redukcję wpływów.

Ceny innych gatunków nie dały się zniżyć ze względów kalkulacyjnych, przyczem sprzedaż niektórych z nich jak „Aromatica" (3 grosze sztuka) stale podnosi się, a nie spada (w ubiegłym raku sprzedano około 1.400 miljonów sztuk), co wskazywałoby na wzięcie i dostateczną taniość papierosa.

Niezależnie od wprowadzonej zniżki PMT. stale ulepsza gatunki swych wyrobów, co również wymaga dużego nakładu kosztów.

Dla przykładu wreszcie wskazać należy, że na samej machorce skutkiem zniżki wpływy zmniejszają się o 22 milj. zł. rocznie, biorąc za podstawę ubiegły rok.

Zezwolenie na wyrób waty lnianej

Ministerstwo opieki społecznej (departament służby zdrowia) wydało zezwolenie na sprzedaż w aptekach i używanie do zabiegów lekarskich waty lnianej, o ile oprócz budowy włókien odpowiada ona wszystkim wymaganiom, stosowanym do waty bawełnianej.

Dotychczasowe przepisy w tym zakresie wymagały, aby wata hygroskopijna, przeznaczona do celów leczniczych, wyrabiana była z bawełny. Zmianę tych przepisów spowodowały badania waty, wyrabianej z krajowego surowca lnu, która okazała się całkowicie przydatną do celów leczniczych.

—o—

Jak uczczono 15-lecie rewolucji.

MOSKWA, (Pat). W ZSRR otwiera się z okazji 15 lecia rewolucji 14 nowych cyrków. Są one obliczone na 2 i pół—4 tysiące widzów. Zostaną one wybudowane w większych miastach i nowostworzonych ośrodkach przemysłowych, jak Magnitogorsk, Dnieprostroj, Czelabinsk i in. Jest to niepozbawiony ironji sposób uczczenia rewolucji.

SIDOL

ULUBIONA PASTA DO OBUWIA

Kto rzeczywiście pragnie!!!
nabyć tanio materjały z rzędu najwyższych co do jakości w Polsce na damskie kostjumy i płaszcze, na męskie ubrania wizytowe, sportowe, smokingi, fraki, palta, bekiesze, pokrycia futer i t. d — ten, rzecz jasna, nieomieszka nas odwiedzić.
GUSTAW MOLENDA i SYN
Fabryki Sukna w Bielsku n/Śląsku. Istn. od 1850 r.
SKŁAD FABRYCZNY, WILNO, NIEMIECKA 22
UWAGA: Nasz Skład Fabryczny jest jedyny w Wilnie przy ul. Niemieckiej 22.

PRZESYŁKI DO ROSJI
bezpośrednio z Polski wysyła jedynie koncesjonowana firma
„PRESTO"
Warszawa, Fredry 10. Tel. 707-10. P. K. O. 5470.
Agentura na Wilno i woj.: B-cia Strakun, Niemiecka 22, tel 293

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI W WILNIE

podaje do wiadomości posiadaczy wkładów oszczędnościowych w Kasie, że w losowaniu odbytem w dniu 1 października 1932 r. wygrane po 500 zł. (pięćset złotych) każda, padły na następujące numery:

327, 343, 777, 919, 1892, 1944, 1961, 2056, 3327, 4446.

Jednocześnie podaje się do wiadomości osób pragnących brać udział w następnem losowaniu dnia 1 kwietnia 1933 r., że do tego losowania będą dopuszczone również książeczki wydane przez Komunalną Kasę Oszczędności m. Wilna do dnia 15 października 1932 r.

(—) Józef Korolec
Prezes Zarządu K. K. O. m. Wilna

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

ROŚLINNY PUDER ABARID
O SUBTELNYM TRWAŁYM ZAPACHU
NIE ZAWIERA METALI, NIE PSUJE
CERY, A NADAJE JEJ MATOWOŚĆ
I DELIKATNOŚĆ.

JAKÓB LEWITTES.

Gość z Dalekiego Wschodu.

Od godziny już snułem się po mrocznem muzeum Jana Steena, znajdującem się wpobliżu portu w Antwerpji. Stary, dyskretny sługa muzealny snuł się za mną jak cień. Najwidoczniej względy oszczędnościowe zniewoliły zarząd muzeum ograniczyć się na jednym cerberze. A może skwar popołudniowy w godzinie śniadania, czy siesty, przekonały zarząd o wystarczalności jednego służącego o tej porze.

Miałem niezbyt głębokie iadomości o epoce Jana Steena, zachwycałem się, że tak powiem, na czczo. Może to lepiej nawet. Przystępuje się tedy do arcydzieł i zabytków bez przygotowania, bez uprzedzeń. Bez bielma uczoności, nie posiadając „mędrca szkiełka i oka".

Snułem się, trochę nieporadny, pominąłem zapewne niejednokroć cenny zabytek, czy drobne, ale ważkie dzieło wiekopomnego mistrza. Mogłem to wyczytać z krytycznego spojrzenia służącego, który daremnie usiłował objaśnić mi niejedno. Nie lubię tych pouczeń, psują bezpośredniość wrażenia, wypaczają cel rzetelnego zwiedzania muzeów, jeśli chodzi o poszukiwanie wrażeń samopas, a nie o łażęgę stadem...

Od godziny już snułem się, ja i mój cień, poprzez mroczne sale muzeum. Daleko gdzieś pozamną gwar ulicy i portu, ponoć drugiego w Europie co do wielkości i wyporności statków, przybijających do przystani, aby wyładować ci załadować towar ludzki i martwy, węgiel, bunkrowy i prowizję, po drodze na nieobeszłe morza.

Pozostawiłem z asobą natarczywego fotografa ulicznego, czychającego na etranżerów. Pozostawiłem wrażenia, zebrane po wielotygodniowym pobycie w Belgji, śliczne place i kościoły Brukseli, zadumę umarłego miasta Bruges, śnieżystą białość Ostendy, skupione, cofnięte w siebie miasteczko Malines, średniowieczne uliczki i faliste bulwary Antwerpji.

Oddałem się ciszy muzealnej, jak łagodnej, kojącej kobiecie, zapomiając, że kobieta tem ponętniejsza, im mniej przypomina muzeum...

Ale nie było mi danem rozkoszować się zbyt długo tą samotnością popołudniową, niepróżnującem próżnowaniem. Przybył nowy cień, poza starym służącym. Zjawił się, ja z pod zie mi wyrosły autentyczny Japończyk w pozłacanych okularach, z niedostępnym uśmieszkiem azjaty z Dalekiego Wschodu.

Gardłowym, trochę niesamowitym głosem, przypominającym skrzek żaby, dopytywał się u służącego o to i owo. Posiłkował się przytem obficie Baedeckerem. Był starannie ubrany, ale z tą elegancją, którą normalnie odznaczają się na kontynencie zawodowi oficerowie, ilekroć przybiorą strój cywilny. Po tem poznasz Japończyka zdaleka, choćbyś nie widział twarzy.

Mieszkałem przed laty, zagranicą, w sąsiedztwie młodego dyplomaty japońskiego, niezykle przystojnego nawet według naszych, europejskich pojęć. Widywałem go prawie codzień a zawsze w innem, świetnie skrojonem ubraniu. Ale nosił do nich krawaty kupione, tak mi się nieraz zdawało, u handlarza starzyzny. W dodatku tak bajecznie kolorowe, jakby miał zamiar ośmieszyć ten ważny szczegół garderoby męskiej białego człowieka. Zamiar ten, o ile go posiadał, udał mu się znakomicie.

Nowy gość, zwiedzający muzeum Jana Steena nabrał widoczn. zaufania do mnie, nawiązał przy pierwszej okazji rozmowę. Ciężko dość ułożyła się konwersacja. Szukaliśmy wspólnego języka i po różnych próbach zgodziliśmy się na niemiecki.

Okazało się, że mamy aż wspólnych znajomych w Romanisches Café w Berlinie, piliśmy ongiś piwo, każdy z osobna i w innym czasie, z niezmiernie wesołym i gadatliwym lekarzem kliniki uniwersyteckiej, na przedmieściu Scheitnig w Wrocławiu. Znał tych samych reżyserów filmowych w Neubabelsberg, nawet dwie identyczne statystki, tylko, że on im płacił kolacje u Kempińskiego, a ja zwyczajną lurkę, mieniącą się kawą i babkę, okraszoną bitą śmietaną, w małej cukierence, w Charlottenburgu.

Jednem słowem brat mleczny z Dalekiego Wschodu.

Nauczyłem się od Anglików nie pytać o zawód. Ponadto nie pyta Anglik o stan: żonaty, kawaler, wdowiec, rozwodnik i t. d... Niezależnie od tego może spotykać się z tobą przez 10 lat, w klubie czy na ulicy, ba nawet zaprosi cię do swego „home" i przedstawi cię swej małżonce. Nie uczyni tego, o ile sprawdzi, że mówisz ordynarnie, udajesz, żeś był oficerem w czasie wojny, a w istocie dosłużyłeś się z trudem szarży plutonowego, lub, co się też zdarza niestety, masz... zabrudzoną przeszłość i usiłujesz pokryć ją bladziutką blagą i jesteś „immer sattelfest", jak mówią Niemcy.

O nic nie pytałem nowego znajomego, co tak niegrzecznie wyrwał mnie z zadumy muzealnej, ale przekonałem się, że nie mając lepszego do roboty, zamierza towarzyszyć mi i opuścić równocześnie ze mną świątynię Jana Steena.

Zasiedliśmy w małej kawiarence, przy filiżance kawy. Odsunęliśmy energicznie czasopisma, podane nam przez usłużnego kelnera.

Japończyk, przeceniając widocznie moją zasobność, zapytał, czy znam jego ojczyznę.

Nie znam, panie.

Czy nie chciałbym jej zwiedzić?

Owszem, nawet bardzo. Miałem lat 19, kiedy napisałem sążnisty list do ówczesnego ambasadora japońskiego w Wiedniu, markiza Akidzuki, prosząc go — o wolny bilet okrętowy do państwa kwitnącej wiśni. Legitymowałem się ukochaniem Japonji przez medjum pięknych dzieł Lafcadio Hearna.

I otrzymał pan...

Otrzymałem niezwkle uprzejme pismo p. S. Okujama, sekretarza ambasady...

Rozumiem...

Dziś i ja rozumiem. Wtedy, mając lat 19, nie rozumiałem...

Czy mógłby pan...

Czy mógłbym? Nie wiem, o co panu chodzi. Nic nie mógłbym. Nawet tęsknić za czemś, czego nie znam. Chyba mój syn 11-toletni, geograf, bokser, przyrodnik... (Zapomniałem, czegom nauczył się od Anglików, wpadłem w ton familijnych zwierzeń).

Ach, pan ma syna...

Owszem. Ale wątpię, czy chciałby się wybrać tak daleko. Kusi go więcej boisko sportowe pod Warszawą lub wycieczka szkolna na Kobenzl.

Na Kobenzl?

Tak, mój syn wychowuje się w Wiedniu.

Mówiliśmy o Japonji. Co pan, człowiek rozgarnięty, sądzi o moim kraju i o nas, Japończykach?

Trudno mi odpowiedzieć. Z rysunków Hokusaja wnoszę, żeście silni duchem i fantazją. Dzieckiem będąc, widziałem wasz teatr. Zapewne trzeci garnitur. Podobno byliście w r. 1905 świetnymi żołnierzami, karni, bitni, ofiarni. Nie gwałciliście kobiet. Byliście dla jeńców bardziej chrześcijańscy od chrześcijan. Dziś...

Cóż dziś?

Dziś nie wiem o was zgoła nic. Prasa, informująca publiczność europejską, straciła już dawno przedwojenną objektywność. Wielka prasa europejska służy, świadomie czy nieświadomie, Stalinowi lub sympatycznemu staruszkowi, któremu na imię sir Basil Zacharoff...

Czy to możliwe? Pan przejaskrawia fakty.

Nie, panie. Fakty i petryfakty dnia dzisiejszego są bardziej fantastyczne, niż film amerykański, bardziej swywolne i frywolne.

Czy sądzi pan, że — ex oriente lux — od nas, ze Wschodu, przyjdzie odrodzenie zmurszałej Europy?

Wybaczy pan, ale to frazes. Jesteście tk samo zmurszali, jak i my. Macie tę samą zabagnioną kwestję agrarną, beznadziejną kwestję miejskiego proletarjatu i bezrobocia. Za 10 lat powstanie u was, jak dziś u nas, armja bezrobotnej inteligencji,

130-lecie Straży Pożarnej Wileńskiej.

„Działo się na Ratuszu Wileńskim na Sessyi Generalnej Trzech Stanów Miasta roku 1802 miesiąca Maja 26 dnia". Pp.: burmistrz Bietsch Florjan, Ant. German, J. Łukiewicz, L. Jocher, St. Gietz, J. Kozłoski ławnicy założyli stałą pomoc przeciw trapiącej Wilno pladze pożarów.

Organizacja była obmyślona praktycznie, drobiazgowo określone obowiązki obywateli i porządek ogniowy t. j. „skrzyczenie" ognia nagrody za rychłe oznajmienie, kary za niedbalstwo, stosunek straży do właścicieli domów i t. p. Pensje były dość wysokie: po 100 rb. brało 2-ch szprycmeystrów, po 60 rb. inni funkcjonarjusze, otrzymują nadto buty, płaszcze i czapki.

Wilno, budowane drewniano, paliło się w straszliwy sposób. Od 1378—1749 r. dwadzieścia pożarów, z których jedenaście prawie doszczętnie niszczyło domy i kościoły! I obecnie notują kroniki strażackie 250—260 pożarów rocznie (trzy razy tyle co np. Warszawa), na prowincji rozwijają się coraz lepiej straże ochotnicze, od dające duże usługi Jest ich obecnie na terenie Wileńszczyzny przeszło 150 O wiele jednak za mało na ilość wypadków od pioruna lub z nieostrożności.

Pożarnictwo wileńskie jest autonomiczną częścią Zw. Straży Pożarnych Rzeczypospolitej — posiada w IX okręgach (w tem Wilno) 164 straże (przoduje pow. wileńsko-trocki i święciański). Zespala i dozoruje Naczelnictwa Okręgowe Zw. Wojewódzki Str. Poż., którego organami są: Rada Związku Wojewódzkiego i Zarząd Związku. Prezesem Rady jest p. marszałek Wł. Raczkiewicz, prezesem Zarządu p. M. Bohdanowicz. W odnowionej i estetycznie na dziedzińcach urządzonej strażnicy pożarnej wileńskiej, mieszczą się widne, pięknie ozdobione fotografjami sale pogotowia.

W 1½—2 minuty wyjeżdżają w razie alarmu na miasto wozy robione przez strażaków we własnych warsztatach. Jest ich 10 o nazwach bojowych, a prócz niekt. części są dziełem rąk strażackich. Stróżują oni po 24 godz. na zmianę, a dzień podzielony na 8 g. pracy w warsztatach, 8 na ćwiczenia praktyczne, 8 na sen.

W dzień obchodu strażackiego święta ludność Wilna wspomni oddane przez tych dzielnych ludzi usługi i tych, którzy zginęli na stanowisku. Wł. Saulewicz, K. Zugielewicz, P. Łukucjewski, Lankarej padli w obronie mienia ludzkiego i portrety ich wiszą w sali. Podajemy strofkę hymnu ułożonego przez p. Wł. Renarda Czarnockiego, organizatora wraz z p. Jarockim, straży ochotniczej za okupacji niemieckiej.

Po pracy, strudzony, gdy legnie już świat
Śpi ufny spokojnie, bez trwogi,
Bo czaty wszak nasze pałaców i chat
Pilnują przed klęską pożogi
Hej! Pomnij ktoś strażak! Hej pomnij ktoś druh.
Że hasłem jest naszem: „Bądź zawsze czuj — duch"!

W dniu obchodu 130-lecia zasłużonej instytucji wilnianie zasyłać będą Straży Pożarnej Wileńskiej życzenia pomyślności. H.

List do Redakcji.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze.

W związku z artykułem, zamieszczonym w dzienniku „Kurjer Wileński" z dnia 1 października rb. Nr. 225 pod tytułem: „Apel do Pana Prezesa Izby Skarbowej w Wilnie", uprzejmie proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze następującego wyjaśnienia:

Stanowisko Izby Skarbowej w Łucku w odniesieniu do zajęcia inwentarza żywego w gospodarstwach rolnych nie jest zgodne z wytycznemi, zapodanemi przez Ministerstwo Skarbu, w myśl których to wytycznych, opartych na postanowieniach par. 43 rozp. Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 1932 r. (Dz. URP. Nr. 62 poz. 589) nadwyżka inwentarza, jako nie stanowiąca przynależności do majątku nieruchomego, podlega zajęciu i sprzedaży.

W sprawie powyższej Izba Skarbowa występuje jednocześnie do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o uchylenie wspomnianego wyjaśnienia Izby Skarbowej w Łucku, jako sprzecznego ze stanowiskiem zajętem w tej sprawie przez Ministerstwo Skarbu.

Wyrazy głębokiego szacunku i poważania łączę

E. Ratyński
Prezes Izby Skarbowej.

SPORT

Ze świata.

POLSKA — WĘGRY 32:50.
BOHATERSKI START BINIAKOWSKIEGO. SUKCESY HELJASZA I KUSOCIŃSKIEGO.

Wczorajsze zawody Polska—Węgry odbywały się w niezwykle przyjaznej i serdecznej atmosferze. Dworzec Budapeszteński na przyjazd naszej reprezentacji był przystrojony barwami narodowemi Polski, jak również hotel w którym zatrzymali się nasi zawodnicy.

Zawody odbyły się na pięknym stadjonie MTC. przy nadzwyczajnej pogodzie. Pomimo 32 stopni w cieniu upał nie osłabił zaodników. Publiczności — 4000. Obecny był poseł Rzeczypospolitej p Łepkowski oraz attache prasowy poselstwa p. Korsak.

Rozpoczęły się zawody:

Punktacja 3, 2, 1, sztafeta 6 i 4

400 mtr płotki Ze startu płotkarze ruszają równo lecz po trzech płotkach wysuwa się Maszewski (P) tuż za nim Kertes (W) i Kovaci (W) o parę metrów z tyłu Kostrzewski (P). Kolejność nie ulega zmianie, lecz Maszewski powoli zwiększa odległość a Kostrzewski dochodzi do Węgrów. Na 100 metrów przed taśmą Kovaci wycofuje się. Maszewski prowadzi nadal. Na ostatnich 20 metrach Kostrzewski mija Kertesa i Polacy zajmują dwa pierwsze miejsca 1) Maszewski 55,4 sek 2) Kostrzewski 56,9 sek. 3) Kertes 58 sek. Polska prowadzi 5:1

1500 mtr. Z Polaków startuje tylko Kuźmicki, ponieważ kierownictwo naszej reprezentacji w ostatniej chwili wycofuje Hartlika, nie mając nadziei na zajęcie przez niego punktowanego miejsca, a jednocześnie nie chcąc go przemęczać przed biegiem 5 klm.

Ze startu poprowadził ostrem tempem Szilagy (W) chcąc widocznie „zrobić bieg" swemu rodakowi Szabo. Kuźmicki spokojnie biegnie o jakie 10 mtr. za leaderem, następuje mu na pięty Szabo. Na 600 mtr Kuźmicki mija Szilagy'ego i prowadzi. Ten na 1000 metrów zarżnięty własnem tempem odpada, lecz Szabo na 200 mtr. przed taśmą lekko mija Polaka i wygrywa w 4 m. 6,6 sek drugi Kuźmicki 4 m 14 s. trzeci Szilagy 4 m. 21,2 s Kuźmicki miał zbyt silną koalicję do pokonania i porażka nie przynosi mu ujmy. Prowadzimy 7:5.

Skok wzwyż. 1) Bodosy (W) 191 cm 2) Kesmarky 188 cm 3) Pławczyk 188 cm Pławczyk przegrał przy rozgrywce. 4) Niemiec (P) 184 cm. Węgrzy zdobywają prowadzenie i utrzymują je do końca 10:8.

400 mtr. Bieg ten ujawnił ogromne poświęcenie i hart Biniakowskiego. Pomimo dwukrotnego pęknięcia kości w palcu u nogi i zakazu lekarza, dzielny poznaniak stanął na starcie i prowadził przez cały czas by dopiero na finiszu przegrać Isitvay'owi (W) w czasie 50,2 sek. 2) Biniakowski 50,4 3) Szalay 50,6 sek. Węgry — 14, Polska — 10

Kula. Zwycięstwo Polsce przynosi tu rzut Heljasza 15,25 mtr. 2) dr Daranji (W) 15 m. 9 ctm 3) Tsanyi 14 m. 59 ctm. Węgry 17, Polska 13

Skok wdal. Niestety Nowak nie startuje 1) Balogh 7,12 mtr. 2) Tekele 7,01 3) Pławczyk 6,77. Węgry 22 Polska 14

100 mtr. Jak było do przewidzenia stumetrówkę przegraliśmy. 1) dr. Raganti (W) 19,9 sek 2) Gero (W) 11,1 sek 3) Hilman (P) 11,2 4) Trojanowski II Węgry 27, Polska 15.

Oszczep. Varsegyi (W) 63,37 mtr. 2) Mikrut (P) 59,86 3) Turczyk (P) 59,45 mtr.

110 płotki. Piękny bieg. Przez cały czas zawodnicy idą równo a rozstrzygnięcie pada na finiszu 1) Covasc (W) 15,6 sek 2) Nowosielski (P) 15,6 (o pierś) 3) Javor (W) 15,7 4) Trojanowski I.

5.000 mtr. Oczywiście prowadzi Kusociński. Szilagy i Simon rezygnują z walki z Kusym i atak. Hartlika. Jednak twardy ślązak nie daje się i przez 4 klm. idzie za Kusym Dopiero na 2 okrążenia przed końcem Simek (W) wyprzedza Hartlika i nie daje się minąć 1) Kusociński 15 min 2,4 sek 2) Simon (W) 15 m. 35 sek. 3) Hartlik 15 m 40,4 sek

800 mtr Ze startu poprowadził Lazar (W) za nim Kuźmicki i Maszewski ostatni Szabo (W) Po 500 metrach Polacy mijają Węgra i prowadzą. Na 100 metrów przed metą świeży Szabo wysuwa się na czoło i rwie taśmę w 1 m 57,9 sek 2) Maszewski 1,58,8 3) Kuźmicki 1,59,4.

Sztafeta 4:200. Rozpoczyna ją Kovacs (W) i Czysz (P) Biegną równomiernie, lecz fatalna zmiana Czysza z Kuźmickim grzebie nasze szanse i Szalay o 10 mtr. przed Polakiem wręcza pałeczkę Gero Ten z łatwością daje radę Trojanowskiemu II a Ragati nie daje się oczywiście wyprzedzić Hilmanowi.

Czas Węgrów 1m 27,8 sek — Polaków 1 m 32 sek.

Przegraliśmy 32:50.

Pomimo przegranej drużyna nasza sprawiła doskonałe wrażenie zaciętością i ambicją co przedeszystkiem zaznaczyło się w ofiarnym starcie Biniakowskiego

Z Węgrami walczyliśmy już dwa razy: w Budapeszcie przegraliśmy 28:18, w Królewskiej Hucie 25:51

Z Wilna.

Dzisiejsze imprezy sportowe.

Zorganizowany przez Wil. T. C i M *rajd motocyklowy* Wilno—Raduń—Wilno o godz 9 Start przy rogatkach ulicy Legjonowej

Na kortach Ośrodka W F na Pióromoncie **mecz tenisowy:** Klub sportowy Rodz. Wojskowej Lida — Kl Sp R W Wilno o godzinie 10-ej

Stadjon na Pióromoncie o godzinie 11-ej będzie widownią *lekkoatletycznych zawodów* o mistrzostwo szkół żeńskich

O godzinie 14 *regaty* zorganizowane przez Wil K T W jako zamknięcie sezonu wioślarskiego Na boisku Makabi o godzinie 14,15 *mecz piłkarski* I p p Leg — ŻAKS

Nasze zabytki.

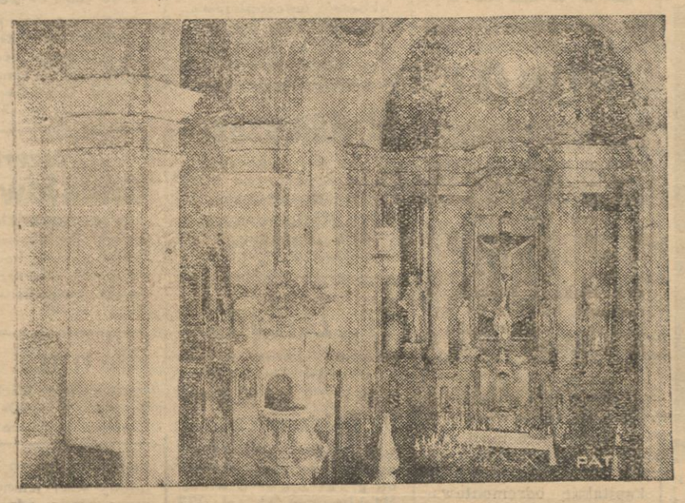

Ilustracja nasza przedstawia wnętrze kościoła w Lidzie. Jest to piękny zabytek XVII wieku.

Podpisanie umowy między pracownikami a dyrekcją „Arbonu".

W dniu wczorajszym podpisana została umowa między dyrekcją Arbonu z jednej strony a pracownikami tegoż towarzystwa z drugiej w sprawie zmiany warunków płac. Dyrekcja „Arbonu" przeforsowała jednak mimo sprzeciwu pracowników korzystną dla siebie taryfę płac. Szoferzy i konduktorzy volens nolens musieli zgodzić się na pobieranie płacy w stosunku do ilości godzin pracy.

Okradzenie kaplicy we wsi Ustronie.

W nocy z piątku na sobotę 1 bm. we wsi Ustronie, gm. zaleskiej nieznani sprawcy włamali się do kaplicy miejscowej, którą doszczętnie obrabowali. Włamywacze połamali skarbonki, skąd pozabierali wszystkie znajdujące się w nich pieniądze złożone jako ofiary na odbudowę kaplicy

Pozatem złodzieje pozabierali obrusy i inne przedmioty kapliczne. (c)

Awarja samolotu wojskowego.

Onegdaj na polach folwarku Sawicze, gm. juraciskiej skutkiem braku benzyny w motorze opadł samolot 5 pułku lotniczego. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności pilot wyszli bez szwanku. Samolot również nie został uszkodzony.

Kino Dźwiękowe
EDISON
w LIDZIE

Dziś i dni następn.: Wspaniała satyra na prohib w Ameryce
SPRAGNIONA AMERYKA
Niezwykle dowcipne wkładki i humorystyczne sytuacje.
Cudowne pomysły! Niepowszedność tematu! W rol. gł. znak. trójka gwiazd: Slim Sumerwille, H. Langdon i Besie Love
Mimo ogromnych kosztów związanych ze sprowadzeniem tego wspaniałego filmu, ceny nie podwyższone.
Nad program: Arcywesoła komedja dźwiękowa.

gotowej sprzedać swój dyplom za miskę strawy.

Myli się pan. Mógłbym pana przekonać, jak bardzo się pan myli. Nie umiem dobierać słów w obcym języku. A chciałbym mówić przekonywująco. Jesteśmy wiecznie młodzi i nie zepsuci.

Możliwe. Pan wybaczy, czy niezepsucie polega na tem, że sceny miłosne w spalonej przed kilku laty Josziwarze odbywały się u was publicznie?

Bez kwestji, że tak lepiej, bez osłonek. U was odbywa się to w brudnych spelunkach podmiejskich, kędy trafiają chyłkiem ojcowie miasta i podstarzali panowie...

Odbiegliśmy od tematu. Panu chodzi o podkreślenie dziejowej roli Dalekiego Wschodu. Według pana, jak się domyślam, chyli się Europa ku upadkowi. Czeka ją wojna bezlitosna, czeka ją spustoszenie wojny 30-letniej i urzeczywistnienie zasady: homo homini lupus. Potem przyjdziecie wy, drogą na Ural i czarni dżentlemeni z południa i podzielicie się ziemią obiecaną?

Wszystko możliwe. W dziejach kosmosu i w historji mikrokosmu idzie się przez katastrofy naprzód. Ewolucja przypomina mi powolne konanie dotkniętego złośliwym nowotworem czy leukemją. Zresztą pozostaną niedobitki, którym byłoby nie źle. Mogliby spełniać funkcje dobrze płatnych służących muzealnych, nauczycieli martwych podówczas języków europejskich, metrów ogłupiających tańców negroidalnych. Niech pan zawczasu wybiera...

Wybrałem już dawno. Kiedy zawali się ten świat, jedyny mój, namacalny zmysłami świat białej rasy, chciałbym zanim skonam objąć oczyma rozkochanemi gotyk kościoła św. Guduli, brukselski hotel de la ville, na balkonie którego oddał głowę szlachetną pod topór Egmont... i daleko, wyczuwalne na horyzoncie, kredowe skały Dowru, broniące dostępu do źródeł tężyzny i honoru białej rasy.

Piękna śmierć, mój panie... Ale czy celowa?

Nie wiem, czy piękna. Napewno celowa. Wszystko ma swój ukryty cel i zatajony początek. Wszystko zażebia się o wszystko. Niema próżni.

Szkoda mi...

Ależ, panie. Mówi pan, jakgdyby zdołał pan przepowiedzieć dokładnie dzień, w którym zginie Troja i Iljon święte. Essetaj hemer. Ale żyjemy narazie... I proszę mi wierzyć. Znam, jak niewielu całą nikczemność problemu europejskiego. Wiem, ż w cieniu Paneuropy i pacyfizmu czai się miecz fryderycjański. Wiem, że sobkostwo warstw posiadających zagłusza głos sumienia i ośmiesza charitas, propagowaną przez Kościół. Wiem niejedno. Ale zbyt kocham Europę, by ją potępiać, i zginę na rumowisku naszej kultury, niby w objęciach ukochanej kobiety.

K. Rutkowski i J. Domagała
Wilno, WIELKA 47, Tel. 14-02
Na sezon jesienno-zimowy
Skład bogato zaopatrzony we wszystkie nowości.
Od 1-go października
na towarach wełnianych i jedwabnych udzielać będziemy od cen obecnych rabatu gotówkowego od 25—35%
WSZYSCY proszeni są odwiedzić nasz skład i zaopatrzyć się na ZIMĘ

DOM HANDLOWY
LEONARD PIKIEL i Syn
WILNO, WIELKA 7, TEL. 11-55
POLECA
OSTATNIE NOWOŚCI:
na KOSTJUMY I PŁASZCZE damskie i męskie
na suknie WEŁNY i jedwabie NAJNOWSZE
kolory i gatunki.
Towary bieliźniane i pościelowe.
FLANELE, KOŁDRY, CHUSTKI, DYWANY, GOBELINY, FIRANKI
Największy wybór! Najtańsze ceny!

Od roku 1843 istnieje
Wilenkin
ul. TATARSKA 20
Meble
jadalne, sypialne i gabinetowe, krodensy, stoły, szafy, łóżka itd.
Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach I NA RATY.
NAJELŻSZY NOWOŚCI. 8324

6 pań
od 24 lat wzwyż
z dobrą prezencją, pewnych siebie, szukających stałej posady, poszukuje poważne Towarzystwo od zaraz na dobrych warunk.
Fachowość i kaucja zbyteczne.
Zgłaszać się z dokumentami poniedziałek od 10 do 12 i od 2 do 4
Ad. Mickiewicza 41—19. Front.

Nauczyciele!
Opracowujemy referaty, zagadnienia pedagogiczne streszczenia egzaminów-konferencyj
„STUDJO", Przemyśl, Skrytka 106.

ZAKŁAD
Elektro-Techniczny
„ELEKTROPRĄD"
Szopena 3.
Przyjmuje wszelkie roboty elektrotechniczne, ładowanie i naprawa akumulatorów

Ładowanie i naprawa
AKUMULATORÓW
fachowo wykonuje „RADJO", Trocka Nr. 4. Wejście w podwórzu.

DETALICZNA SPRZEDAŻ
po cenach hurtowo-fabrycznych
w jedynym w Wilnie i na kresach konsygnacyjnym Domu Towarowym
najpoważniejszych fabryk włókienniczych
Z. KAZASKI
Wilno, Wielka 36.
CENY BEZKONKURENCYJNE!
OTRZYMANO
W WIELKIM WYBORZE
OSTATNIE NOWOŚCI
w/g żurnali mód r. 1932/33
sukna, wełny, jedwabie naturalne, materjały na pokrycia futer, kamgarny ubraniowie, narzuty, wata, watelina, kołdry watowe.
Polecamy okazyjną partję welour na męskie, damskie i dziecinne jesionki od 5 zł. za metr.

Otrzymano na sezon jesienny
najmodniejsze materjały sukienne
SKŁAD SUKNA
Golber Bengen
Niemiecka 25
Zaopatrzeni jesteśmy w wielkie transporty towarów, zakupionych wyłącznie za gotówkę, na skutek czego mamy możność sprzedaży
po wyjątkowo niskich cenach!
Prosimy przekonać się.

WALKA Z KRYZYSEM! CENY ZNIŻONE O POŁOWĘ!
Łaźnie i wanny „AGREST" (Mostowa 13)
po remoncie i wprowadzeniu miękkiej wody miejskiej
z dniem 29-go września b. r. zostały znów otwarte i będą czynne:
w czwartki, piątki i soboty.
Ceny zniżone o połowę. Ceny zniżone o połowę.

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA
NOWOOTWORZONY
SKŁAD APTECZNY p. f. „APTEPOL"
Wilno, ul. Zamkowa 12 vis-a-vis Skopówki.
BOGATO ZAOPATRZONY WE WSZELKIE ARTYKUŁY APTECZNO-KOSMETYCZNE i ŚRODKI PATENTOWANE.
Uwaga! Z powodu otwarcia sklepu od 1—10-X ceny na wszystkie artykuły specjalnie zniżone.

OSTRZEŻENIE!
Pewne firmy w Wilnie rozlewają swoje małowartościowe piwo w używane butelki „Patent" ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU W ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów.
Przeto ostrzegamy przed falsyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy
PIWA ŻYWIECKIEGO
6678 na ORYGINALNĄ ETYKIETĘ i KOREK z firmą
ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR W ŻYWCU
Reprezentacja: Wilno, ulica Zarzeczna Nr. 19, telefon 18-62.

PRZETARG
na przewóz poczty w Wilnie.
Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie ogłasza przetarg na przewóz poczty, opróżnianie skrzynek listowych i doręczanie paczek na terenie miasta Wilna (dotychczas zatrudniano 14 koni i 11 woźniców).
Oferty w kopertach zamkniętych i zapieczętowanych pieczęciami lakowemi z napisem „Przetarg na przewóz poczty w Wilnie" należy kierować do Oddziału Komunikacyjnego Dyrekcji Poczt i Telegrafów, Sadowa 25 do godz. 12-tej dnia 3 listopada 1932 r.
Oferty wniesione po tym terminie nie będą brane pod uwagę.
W ofercie wymienić należy, iż oferentowi znane są warunki przetargu które można otrzymać na piśmie w Oddziale Komunikacyjnym Dyrekcji, pokój Nr. 61.
Wadjum wymagane w gotówce względnie w papierach wartościowych w wysokości 3 proc. żądanego wynagrodzenia rocznego.
Dyrekcja Poczt i Telegrafów zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowo przetargu ustnego pomiędzy oferentami, oraz prawo unieważnienia tego przetargu i wyboru oferenta.
Bliższych informacyj udziela Dyrekcja Poczt i Telegrafów (Oddział Komunikacyjny) w godzinach urzędowych od 8 — 15.
PKM 201/401 z dnia 28. IX. 1932 r.
Prezes Dyrekcji
(—) Inż. K. Żuchowicz

NA ZIMĘ
przeznaczliśmy zupełnie darmo 5 palt welurowych męskich i 3 palta damskie z futrzanemi kołnierzami dla tych, którzy zakupią u nas do 24 grudnia r. b. 1 z niżej wymienionych kompletów — towarów. Przeczytajcie uważnie. Chcąc spopularyzować firmę naszą wśród niezliczonych rzesz konsumentów naszego kraju wysyłamy (nie bacząc na to, iż towary w ostatnim czasie podrożały nasze bezkonkurencyjne komplety pierwszorzędnych materjałów zimowych po cenach najtańszych w całym kraju, a mianowicie:
Nr. 6 — tylko za 14 zł.
3 mtr. najmodniejszego materjału na męskie ubranie jesienne, 1 pullover sportowy z błyskawicznym zamkiem przy szyi, 3 pary grubych skarpetek zimowych, 3 ręczniki waflowe białe, 3 chusteczki do nosa, 1 para rękawiczek wełnianych podwójnych. Opłatę pocztową 2.50 gr. płaci odbiorca. Na żądanie dodajemy całkowity komplet podszewki wraz z guzikami do ubrania za zł. 6.50 gr.
Nr. 7 — tylko za 11 zł. 50 gr.
1 pullower damski z tamborację, 3 pary zimowych pończoszek „Macco", 3 ręczniki waflowe białe, 3 chusteczki merezkowane, 1 chusteczkę turecką na głowę oraz 1 parę rękawiczek wełnianych powójnych. Opłatę pocztową 2 zł. płaci odbiorca.
Nr. 5 — tylko za 33 zł.
1 szt. (17 mtr.) płótna białego w wyborowym gatunku, 1 parę kołder pikowych na łóżka w najmodniejsze wzory i kwiaty w różnych kolorach, 2 prześcieradła na łóżka z kolorowemi brzegami, 3 ręczniki białe waflowe oraz 1 parę dywanów na ścianę w piękne wzory i obrazy. Opłatę pocztową 3.50 gr. płaci odbiorca. — Towary powyższe wysyłamy każdemu za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu listownego zamówienia. Płaci się przy odbiorze. Bez ryzyka, jeżeli towar się nie podoba, zwracamy pieniądze. — Zamówienia prosimy adresować:
Firma M. SZYFFER — ŁÓDŹ
ul. Nowomiejska 5, skrz. pocztowa 459.
UWAGA: W dniu 30 grudnia r. b. ogłosimy listę osób, które otrzymały premje. Korzystajcie z okazji, każdy z kupujących może zupełnie bezpłatnie otrzymać 1 premję.

DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE
odporne na mrozy, wyhodowane na miejscu w szkółkach, dobry wybór polecają
na sezon jesienny
SZKÓŁKI MOZELEWSKIE
przy
KOLONJI WILEŃSKIEJ
Wilno, Zawalna 6, m. 2
CENY PRZYSTĘPNE

KRONIKA

Niedziela 2 Październ.

Dziś: N.M.P. Różańcowej.
Jutro: Ewalda.

Wschód słońca — g. 5 m. 23
Zachód „ — g. 4 m 55

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U.S.B. w Wilnie z dnia 1/X — 1932 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 762
Temperatura średnia + 14° C.
„ najwyższa + 17° C.
„ najniższa + 8° C.
Opad: ślad.
Wiatr: południ.
Tendencja: bez zmian.
Uwagi: wieczorem pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 2-go października 1932 r. według P. I. M.

Zachmurzenie zmienne, miejscami z przelotnym deszczem. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry południowe i południowo zachodnie.

OSOBISTA.

— **Wojewoda nowogródzki w Wilnie.** W dniu wczorajszym, 1 bm. bawił w Wilnie wojewoda nowogródzki Stefan Swiderski. Pan Wojewoda nowogródzki złożył wizytę p. wojewodzie wileńskiemu Beczkowiczowi, pozatem złożył szereg oficjalnych wizyt przedstawicielom władz. W tymże dniu p. wojewoda Swiderski wyjechał do Nowogródka.

— **Urlop p. Adama Piłsudskiego.** P. Ad. Piłsudski rozpoczął urlop wypoczynkowy.

— **Prezes PKO w Wilnie** Wczoraj przybył do Wilna prezes Poczt. Kasy Oszczędn. p. dr. Henryk Gruber.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Chór Akademicki.** Rok Akademicki rozpoczyna się, a z nim praca w Chórze. Jeśli masz trochę głosu i dobry słuch, powiększ grono śpiewającej społeczności Akademickiej i zapisz się do Chóru. — Pierwsza próba odbędzie się dn. 3-go bm. w sali Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24). Początek o godz. 19. Tamże przyjmowane są zapisy nowych członków.

Weterani Chóru — pamiętajcie, że pracę na Uniwersytecie rozpoczynamy zawsze śpiewaniem, a więc i teraz niech nikogo z was nie zabraknie na pierwszej próbie.

— **S. K. M. A. Odrodzenie zawiadamia**, iż w niedzielę dnia 2 października o godzinie 9,15 zostanie odprawiona msza św. Po mszy św. agapa i zebranie, na którem ks. prof. Hlebowicz podzieli się ze słuchaczami wrażeniami z pobytu w klasztorze Kamedułów.

RÓŻNE.

— **Turniej szachowy.** Wileńskie Towarzystwo Szachowe (Mickiewicza 11) organizuje w dniu 8—9 października rb. szachowy turniej błyskawiczny. Informacje można otrzymać w zarządzie codziennie od godziny 19 od 21.

— **Obniżka cen obiadów.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, dążąc do umożliwienia szerokim kołom inteligencji spożycia zdrowego i taniego obiadu, obniżył ceny na obiady w Stołowni Związku (Jagiellońska 3/5 m. 3) do 60 groszy. Przy miesięcznych abonamentach 10 proc. zniżki.

— **Popisy gimnastyczne.** Dziś, w niedzielę 2 bm. od godz. 12-ej w parku sportowym im gen. Żeligowskiego propagandowe popisy gimnastyczne Towarzystwa „Sokół" oraz szereg innych atrakcyj rozrywkowych.

Czysty dochód przeznaczony na potrzeby 22-ej szkoły powszechnej „Świt" w Wilnie.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka **„Franciszka Józefa"** wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Żądać w apt. i drog.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Pohulanka** na wczorajszem inauguracyjnem przedstawieniu **„Przeprowadzki"** rozbrzmiewał gorącemi oklaskami tłumnie zebranej publiczności. Mocna interesująca konstrukcja sztuki, świetnie zgrany zespół dający galerję przepysznych typów, doskonale podchwycona charakterystyczna rodzajowość wnętrz, tworzą całość przykuwającą uwagę widza od początku do końca z filmową zmiennością wprowadzając go w nastrój grozy i smutku, radości i humoru.

Dziś w niedzielę 2 października i jutro 3 października „Przeprowadzka" zostanie powtórzona po raz 2-gi i 3-ci.

— **Otwarcie Teatru Muzycznego Lutnia.** Inauguracyjne przedstawienie Teatru Muzycznego Lutnia odbędzie się we wtorek najbliższy 4 bm. o godzinie 8 m. 15 wiecz. Wystawioną zostanie po raz pierwszy w Wilnie wspaniała operetka Abrahama „Wiktorja i jej huzar", która na wszystkich scenach europejskich odniosła niebywały sukces. Akcja tej operetki przenosi widza ze śnieżnych tajg syberyjskich do ukwieconej Japonji i ze wspaniałych sal ambasady Amerykańskiej w Petersburgu, do malowniczej Doroszmy na Węgrzech.

Rolę tytułową odtwarza uroczy gość krainy Północy Elna Gistaedt. Prasa zagraniczna i warszawska podkreśla jednogłośnie niezrównaną grę artystki, która w roli Wiktorji tworzy prawdziwą kreację.

Pozatem w sztuce tej biorą udział świeżo pozyskane siły artystyczne: Gabrjelli, Gorecka, Halmirska, Dębowski, Morawski, Szczawiński i Tatrzański oraz Wyrwicz-Wichrowski, Detkowski, Dejunowicz, Brusikiewicz i inni. Reżyserja spoczywa w rękach M. Tatrzańskiego, ewolucje i produkcje baletowe w wykonaniu 12 girls oraz świetnej pary baletowej, primabeleriny Goreckiej i baletmistrza Morawskiego. Orkiestrą dyreguje p. Mieczysław Kochanowski. Nowa oprawa dekoracyjna według projektów J. Hawryłkiewicza.

Bilety nabywać można w kasie Teatru Lutnia codziennie od godz. 11 — 8 wiecz.

— **Stały Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich AZSP. w Wilnie.** Dowiadujemy się z Nowoświęcian, że premjera „Szczęście od jutra" (1 października) została przyjęta wprost entuzjastycznie przez tamtejszą publiczność, która miała możność stwierdzić naocznie, że tak wybór sztuki, jak i świetna gra zespołu, wróżą tej pięknie pomyślanej placówce stały rozwój artystyczny, i trwałe powodzenie.

Stały Teatr Objazdowy gra dziś 2 października w Święcianach, 3 października w Drui, 4 października w Brasławiu, 5 października w Duksztach, 6 października w Postawach, 7 października w Głębokiem.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 2 października 1932 r.

10.05: Transmisja nabożeństwa. 11.35: Co ma na celu ubezpieczenie społeczne — odczyt. 11.58: Czas i kom. met. 12.15: Pora nek symfoniczny z Filharmonji Warszawsk. 14.00: Zakończenie prac konkursowych młodzieży wiejskiej — odczyt. 14.25: Koncert. 14.40: Jak zwiększyć dochodowość sadów — odczyt. 15.00: Koncent. 16.00: Audycja dla dzieci. 16.25: Kobieta ma głos — pogadanka gospodarcza. 16.45: Kącik językowy. 17.00: Audycja dla wszystkich. 17.55: Program na poniedziałek. 18.00: Koncert. 18.55: Poeta — generał. — odczyt. 19.15: Rozmaitości. 1925 Słuchowisko: Od Sasa do lasa. 20.00: Transmisja z Wiednia.. Recital śpiew. Elżbiety Schumann. W przerwie wiadomości sportowe. 22.10: Muzyka taneczna. 22.55: Kom. met. 23.00: Muzyka taneczna

PONIEDZIAŁEK, dnia 3 października.

11.50: Transmisja z Warszawy; 12.20: Płyty; 12.40: Kom. meteor.; 15.15: Program dzienny; 15.20: Audycja dla dzieci: „Konik polny i mrówka" — słuchowisko; 16.00: „Tradycje polskiego prawosławia" — odczyt; 16.15: Lekcja francuskiego; 16.30: Płyty, 16.40: „Drzewo Matki Boskiej w Egipcie" — odczyt; 17.00: Koncert; 17.55: Program na wtorek; 18.00: Koncert; 19.00: „Co nas boli?" — felj.; 19.10: Rozmaitości; 19.15: „Z zagadnień gospodarczych"—pogad. litewska; 19,30: „Na widnokręgu"; 19.45: Pras. dzien. radj; 20.00: Transm operetki; 22.00 Skrzynka techniczna; 22.15: Muzyka taneczna; 22.55: Kom. meteor.; 23.00: Muz. tan.

NOWINKI RADJOWE.

O JAKÓBIE JASIŃSKIM.

W niedzielnym programie radjowym zamiast pogadanki prof. M. Limanowskiego usłyszą radjosłuchacze o godzinie 18,55 feljeton T. Łopalewskiego p. t. „Poeta generał", w którym prelegent naszkicuje sylwetkę generała Jakóba Jasińskiego, wodza insurekcji wileńskiej w r. 1794 i utalentowanego poety, poległego bohaterską śmiercią podczas szturmu Pragi.

TRADYCJE POLSKIEGO PRAWOSŁAWJA.

W poniedziałek o godz. 16 przed mikrofonem wileńskim zabierze głos W. Piotrowicz, który w odczycie p. t. „Tradycje polskiego prawosławja" zobrazuje rozwój historyczny Cerkwi Grecko Wschodniej w Polsce, od założenia metropolji litewskiej na schyłku wieku XIII do Sejmu Czterolet niego, który ustalił ostatecznie położenie prawne tej Cerkwi w Rzeczypospolitej.

KONIK POLNY I MRÓWKA.

Wileńską audycję dla dzieci (poniedziałek dn. 3 października godz. 15,20) wypełni słuchowisko osnute na tle jednej z najpopularniejszych bajek Lafontaine'a p. t. „Konik polny i mrówka".

Marsz w maskach przeciwgazowych.

Dziś dnia 2 października o godz. 13 odbędzie się marsz w maskach przeciwgazowych. Do zawodów zapisało się 30 drużyn Obrony Przeciwgazowej.

Start marszu przy ul. Wiłoldowej, meta na Placu Katedralnym, gdzie będzie przygrywać orkiestra wojskowa.

W roku 1931 zwyciężyła drużyna 6 p. p. Leg. w czasie 12 min. 51 sek.

10 strzałów i akademja.

„10 strzałów ku chwale Ojczyzny" — pod tem hasłem odbywają się dzisiaj na wszystkich strzelnicach Rzeczypospolitej powszechne strzelania, mające na celu propagandę sportu strzeleckiego.

Strzelania te zorganizował Związek Strzelecki. — D ziś o godz. 3 po poł. na strzelnicy Pióromont oddadzą 10 strzałów przedstawiciele władz z p. wojewodą Beczkowiczem na czele. Strzelać może i powinien — każdy. Broń i amunicja na miejscu, na strzelnicy Pióromont, gdzie już od godz. 3 rozlegać się będą strzały „ku chwale Ojczyzny".

Akademja strzelecka. — Dziś o godz. 13 w Małej Sali iMejskiej (Końska 3) — Akademja strzel., na program której złożą się: 1) Przemówienie prezesa Zarządu Garnizonu Z. S. m. Wilna Stefana Bayera, 2) Referat o ideologji Zw. Strzeleckiego i o Problemie Obrony Narodowej — wygłosi p. Mieczysław Matuszkiewicz, 3) Śpiew solowy p. Grewcew, z akomp. p. Szczepańskiego, 4) Art. dram. Wyrwicz Wichrowski— deklamacje, 5) Monologi strzeleckie — A. Jaksztas, 6) Chór „Echo" pod bat. prof. Kalinowskiego, 7) Orkiestra 5 p. p. Leg.

Wstęp na akademję wolny.

NA WILEŃSKIM BRUKU

FAŁSZYWE MONETY.

Na terenie m. Wilna w ostatnich dniach zatrzymano kilka osób, które usiłowały puścić w obieg fałszywe monety 2 zł.

Równocześnie zauważono, iż w obiegu znalazło się mnóstwo fałszywych monet 2 zł. Władze policyjne zarządziły dochodzenie. (c)

Dźwięk. Kino - Teatr **HELIOS** Wileńska 38, tel. 9-26

DZIŚ! Najnowszy artyst przebój dźwiękowy wytwórni **„Sowkino"** w Moskwie **MIŁOŚĆ DOŃSKIEGO KOZAKA** W-g powieści **D. Szołochowa** „Cichy Don". Reżys. **Gigi Preobrażenskiej** i **Iwana Pronowa** z udziałem najwybitniejszych artystów teatrów moskiewskich. Oryginalne **pieśni i tańce** w wykon. **dońskich kozaków** Nad program: **Atrakcje dźwiękowe.** Na 1-szy seans ceny zniżone. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.20 W sobotę i niedzielę — bilety honorowe nieważne.

dźwięk. teatr świetlny **PAN** ul. Wielka 42, tel. 5-28

DZIŚ! Wielki film o miljonach! Produkcja francuska! **LEVY I SPÓŁKA** W rol. gł. urocza bohat. filmu „Sekretarka osobista" **Mary Glory** oraz znakom. komicy **Leon Belieres** i **Charles Lamy.** Nad program: **Komedja dźwiękowo-rysunkowa Fiejszera** oraz **dodatek Paramountu i PAT.** Na 1-szy seans ceny zniżone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dnie świąt o g. 2-ej Następny pr.: Gigant. arcydzieło lotnicze **„Pogromcy przestworzy"** zakroj. na olbrzymią, niespot. dotąd skalę

Dźwięk. Kino-Teatr PAN ulica Wielka 42.

Jutro długooczekiwana premjera! Gigantyczne arcydzieło o niezwykłych wprost nieobliczaln. wartościach **POGROMCY PRZESTWORZY** z 4-ma asami ekranu: **Wallace Beery, Clarkiem Gable, Dorothy Jordan i Conradem Naglem** w rolach tytułowych **Film nad filmy!** Bajeczna technika i niebywały rozmach wykonania! Subtelna intryga miłosna jest nicią przewodnią całego obrazu. Miłość i obowiązek. Najwyższy wyraz emocji. Oto słowa jakie skreślił **ś. p. por. Żwirko** po oglądaniu „Pogromców przestworzy", a mianowicie: Jest **najlepszym i najrzetelniejszym** z filmów lotniczych, które dotychczas widziałem. — NAD PROGRAM: **AKTUALJA DŹWIĘKOWE.** Na 1-szy seans ceny zniżone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 Bilety honorowe nieważne.

Dźwiękowe Kino **CASINO** Wielka 47, tel. 1541

Dziś premjera! WŁASTA BURIAN bohater niezapomnianych filmów C. K. Feldmarszałek", „On i jego siostra" i „Pod kuratelą" ukaże się na naszym ekranie w swojej nowej niezrównanej podwójnej kreacji króla i jego sobowtóra w doskonałym arcyprzebojowym filmie p. t. **KRÓL - TO JA** NAD PROGRAM: **Urozmaicone dodatki dźwiękowe.** Ceny od 25 gr. Początek o g. 4 ej

dźwięk. Kino - Teatr **Hollywood** Lwowska 22, tel. 15-28

DZIŚ! Gigant arcydzieło **G. W. Pabsta** **NAJEŹDŹCY (Front zachodni 1918 roku)** Film ten osnuty na tle powieści wojennej **Ernesta Johannsena** „Czwórka piechurów", wstrząsającemi prawdziwemi obrazami z czasów wojny. Ludzie ze słabemi nerwami proszeni są nie przychodzić. Nad program: **Dodatki dźwiękowe.** — Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dnie świąt. o g. 2-ej

Zapisy do Szkoły Powszechnej „PROMIEŃ" na pozostałe wolne miejsca do oddziałów I—V jak również do **PRZEDSZKOLA** przyjmuje kancelarja od 9 ej do 13 ej — Wiwulskiego 4—5 Dodatkowe komplety jęz. francusk bezpłatnie

Z powodu obecnego kryzysu gospodarczego poleca **na nadchodzący sezon** **KOŁDRY** z rozmaitych materjałów i najlepszej waty **własnego wyrobu po cenach niebywale niskich** znana firma **B-cia CHANUTIN** **Wilno, Niemiecka 23** Firma egzystuje od roku 1890 Duże kołdry od 12 zł. Również wyrabia się kołdry na puchu. Co tydzień otrzymujemy ostatnie nowości materjałów na kołdry.

DOM HANDLOWY **K. Rymkiewicz** **Wilno, A. Mickiewicza 9.** NADSZEDŁ JUŻ TRANSPORT **kalosz i śniegowców** **damskich, męskich i dziecinnych.** Najnowsze fasony. Ceny niskie.

Parowa farbiarnia, pralnia chemiczna, prasownia i grempiarnia maszynowa **„EXPRESS" — Wilno, Wielka 31 tel. 17-00** farbuje, chemicznie pierze, prasuje i jednocześnie odkurza ubrania i grempluje materjały na poczekaniu, odpiarza plusze, plisuje, reperuje ubrania, odnawia kapelusze, odsyła robotę bez dopłaty do domu, wykonuje wszystko TANIO, SZYBKO i SOLIDNIE! Zwróćcie się do „EXPRESSU" — telefon 17 00 — Proszę się przekonać! —

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH **„KOWALSKINA"** USUWA NAJSILNIEJSZE **BÓLE GŁOWY** FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA **„AD. KOWALSKI"** WARSZAWA ŻĄDAJCIE „KOWALSKINY" ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM — SERCE W PIERŚCIENIU ZNAK FABR.

KAWIARNIA „ŚWITEZIANKA" Wilno, ul. Wileńska 9 (dawn. „Ziemiańska") OBIADY na maśle z 2-ch dań 1 zł., z 3-ch dań 1.20 Śniadania, kolacje, potrawy jarskie. We wtorki **kołduny,** w czwartki i niedziele **flaki.** Kuchnia pod kierownictwem fachowych sił

Do wynajęcia **SKLEP** przy ul. Wileńskiej 20

POKÓJ duży, jasny z umeblowaniem lub bez w dobrym punkcie miasta do wynajęcia. Zamkowa 3—3. Dowiadywać się w godzinach biurowych.

2 POKOJE z łazienką i kuchnią, z meblami lub bez do wynajęcia. Ostrobramska 2 m. 7. Oglądać od 2 do 5.

3 POKOJE z wygodami do wynajęcia Zawalna 6 m. 3.

MIESZKANIE 5 pokojowe kapitalnie odremontowane do wynajęcia. Kalwaryjska 20 m. 4, obok przystanku autobusowego.

POTRZEBNY JEST w centrum miasta niedrogi **POKÓJ UMEBLOWANY** słoneczny, nie wyżej I-go piętra. O warunkach ul. Zawalna 16 m. 52 Iwaszkiewicz.

W Szkole Koedukacyjnej **H. SIEWICZOWEJ** ul. Jagiellońska 8 — II p. racjonalne przygotowanie do szkół średnich, nauka indywidualna, jęz. francuski. Lokal luksusowy, słoneczny i ciepły. Opłata miesięczna od 15 do 25 złotych.

Niedrogo **lekcje-korepetycje** języków: francuskiego, niemieckiego, polskiego Słowackiego 16—6

SPRZEDAM natychmiast tanio ewentualnie na raty 6 i pół ha ziemi za lasem Antokolskim. Wiadomość: Plackowski, willa Podzamcze w Cielętniku od 4 do 5 p. poł.

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe, **ul. Wielka Nr. 21,** tel. 9-21, od 9—1 i 3—8 W. Z. P. 29.

D-r Kenigsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, **ulica Mickiewicza 4** telefon 10-90, od godz. 9—12 i 4—8.

Dr. Zeldowicz Choroby skórne, wener., narządów moczowych, od g. 9—1 i 5—8 wiecz. **Dr. Zeldowiczowa** Chor. kobiece weneryczne, narządów moczowych od g. 12—2 i 4—6 wiecz. Mickiewicza 24, tel. 277

Docent U. S. B. Dr. Med. Marjan Mienicki po powrocie i przeprowadzeniu się **wznowił** przyjęcia chorych skórno-wenerycznych **Wileńska 31, m. 2** od 4—7 po poł.

Lekarz-Dentysta **P. Zarchi** ul. Wielka 18 Zęby sztuczne na złocie i kauczuku, godz przyjęć od 9—2 i od 4—7 wiecz.

Dr. Wolfson Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe **Wileńska 7,** tel. 10-67 od godz. 9—1 i 4—8

KURSY pisania na maszynach **w Wilnie** Maszyny: Remington, Underwood, Royal i Ideal Korespondencja handlowa i urzędowa. Metoda nowoczesna. Informacje: ul. Sosnowa 10—5, od godz. 9—11 i od 3—6

Akuszerka Marja Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5 W. Z. P. Nr. 69. 8320

Akuszerka M. Brzezina przyjmuje bez przerwy **przeprowadziła się** Zwierzyniec, Tom. Zana na lewo Gedeminowską ul Grodzka 27. W. Z. Nr. 3 93

Akuszerka Śmiałowska **przeprowadziła się** na ul. Mickiewicza 4—6 tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry. W. Z. P. 58 8323

Pianina reperuje stroję i wynajmuje — Mickiewicza 37—32. Wejście z ulicy Ciasnej, p. Estko 7702

ZGINĄŁ pies 29. IX. r.b. młody seter irlandzki uprasza się o odprowadzenie, Tatarska Nr. 1 m. 11 za wynagrodzeniem. Przy właszczenie będzie ścigane sądownie.

Nowo-otwarta **CUKIERNIA** poleca — najlepsze pieczywa — **„BERKON"** ul. Ostrobramska Nr. 27. **Na miejscu kawa, mleko i herbata**

Poważna instytucja **poszukuje agentów** do sprzedaży pokupnego artykułu. Zgłoszenia: ul. Subocz 9, m. 8.

OGŁOSZENIA do **Kurjera Wileńskiego** PRZYJMUJE na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego" JAGIELLOŃSKA 3

Węgiel i Koks GÓRNOŚLĄSKI Zjednocz. Kop. Górnośl. „PROGRESS" kopalnie: Eugenję, Hr. Laura, Dębieńsko, Matylda, Andaluzja, Radzionków, Mysłowice, Ferdynand i Florentyna. Wagonowo i od jednej tonny w szczelnie zamkniętych i zaplombowanych wozach dostarcza **M. DEULL WILNO** EGZYSTUJE OD 1899 R. Biuro: ul. Jagiellońska 3. Telefon 811 Składy: Kijowska 8, Telefon 999.

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA **„ZNICZ"** Wilno, św. Jańska Nr. 1 Telefon 3-40. Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

T-wo Kursów Technicznych w Wilnie otwiera w roku szkolnym 1932/33 następujące Kursy Techniczne: 1) Korespondencyjne (z zakresu budownictwa i elektrotechniki), 2) Pomocników Mierniczych, 3) Dozorców Drogowych i Meljoracyjnych, 4) Radjotechniczne, 5) Elektryczne (monterskie), 6) Nowoczesnej Obróbki Metali i 7) Żeńskie Krawiecko-Techniczne. Zajęcie rozpoczynają się 15 października. Informacyj udziela kancelarja Kursów we wtorki i piątki w godzinach 17—19 w gmachu Pań w. Szkoły Technicznej, Wilno, Holendernia 12

Hurtowa i detaliczna sprzedaż **WĘGLA I DRZEWA** OPAŁOWEGO **„CENTROOPAŁ"** Zamkowa 18 Wilno Telefon 17-90

WIRGIL MARKHAM.

DJABEŁ KUSI.

(THE DEVIL DRIVES).

Powieść amerykańska. Przekład autoryzowany z angielskiego.

„Domek był oświetlony. Ogromna latarnia, zawieszona nad drzwiami, rzucała świetlistą ścieżkę, sięgającą nad sam skraj wody. Dochodząc, zauważyłam odrazu skrzynki z pierwiosnkami, których poprzedniego wieczora nie było. Nagle frontowa ściana otworzyła się na dwie strony, niby podwoje, i na tle oświetlonego wnętrza ukazał się Dubrosky. Wyglądał jak Samson. Będąc małą dziewczynką, najwięcej zachwycałam się w domku lalek tem, że frontowa ściana otwierała się całkowicie, odsłaniając wnętrze wszystkich kondygnacyj, tak jak w maleńkich domkach lalek, kupowanych w sklepach. Środkowe spojenia kryły się pod rynną, a zawiasy w rogach były zamaskowane w ten sposób, że można je było odsłonić chyba po rozebraniu całego budynecz ku deska po desce. Dubrosky często mi to pokazywał. Zamieszkawszy w domku wyciął sobie drzwiczki w lewej połowie ściany, lecz sam ukryty mechanizm pozostał tak, jak był. Czy pan o tem wiedział, panie detektywie?"

— Owszem! — odparł Veen. — Dziś po południu zdemolowałem część ściany.

— Och obawiałam się tego. Żałuję, że nie uprzedziłam pana. Czy domek bardzo zrujnowany?

— O, nie — zapewnił ją Veen. — Naprawimy to z łatwością.

— Bardzo się cieszę. Idźmy dalej. Wstrząs, spowodowany otworzeniem się ścian, był tak znaczny, że duża latarnia, wisząca nad rzwiami, spadła i zgasła. Dubrosky zaklął straszliwie, kopnął ją, że odskoczyła w ciemności i wybiegł ze śmiechem na moje spotkanie. Podaliśmy sobie ręce i weszli do domku. Na ścianach wisiały mniejsze latarnie. Przymknął ścianę i zasiedliśmy do długiej pogawędki... Wydawał mi się zdenerwowany...

Opowiadając, Filadelfja urywała chwilami, nie z nadmiaru wzruszenia lecz jakby dla namysłu.

— Nie zmienił się prawie wcale, tylko tyle, że broda, niegdyś staran nie utrzymana, była stargana i zaniedbana. Ale zauważyłam, że twarz drgała mu spazmatycznie, jak u człowieka któremu coś dolega. Zapytałam go wprost, czy nie jest chory, na co roześmiał się i odpowiedział, że nic mu nie jest, tylko zdenerwował się wizytami intruzów i boi się, żeby się jeszcze nie powtórzyły. Wtedy zaproponowałam mu, żeby popłynął ze mną na statek. Zgodził się i wyszliśmy, że się tak wyrażę, przez ścianę. Dubrosky nie domknął jej, żeby się jeszcze więcej dziwili, jak zażartował. Nie wiedziałam wtedy, że przeżył bardzo męczący dzień. Człowiek w jego wieku nie może się zanadto forsować... W chwili kiedy dochodziliśmy ku wodzie... ja przodem, on za mną — stała się straszna rzecz. Usłyszałam upadek i nim się zorjentowałam on był już w jeziorze. Przypuszczam, że dostał ataku sercowego. Cały dzień woził ziemię w taczkach, potem zmęczył się przy otwieraniu domku; potem jeszcze to zejście po dość stromej pochyłości ku wodzie... Spadając, uderzył się głową o skałę... Utonął... poprostu w moich oczach!

Tu umilkła na dłuższą chwilę.

— Naturalnie narobiłam okropnego krzyku i moi wioślarze przybiegli na ratunek. Właśnie zaszedł księżyc i zaczęło padać. Ja trzymała latarnię, a oni zeszli do wody... Pomimo, że dno jest w tem miejscu bardzo płytkie, długo szukali... Dubrosky utonął właściwie dlatego, że stracił przytomność wskutek uderzenia głową o skałę. Próbowaliśmy go cucić. Deszcz lał jak z cebra i było porządnie zimno. Kazałam zanieść go do domku, bo tam było cieplej.

W kominie jeszcze się paliło. Było napalone na moje przyjęcie. Ostuniliśmy kojkę i ułożyli Dubrosky'ego na podłodze. Ratowaliśmy go ze dwie godziny, ale wkońcu zaczęło nam brakować sił... Zrozumieliśmy że go nie uratujemy...

Wyprawiłam wioślarzy nad jezioro, a sama zostałam żeby zamknąć domek. Oni naturalnie nie wiedzieliby, jak zatrzasnąć ścianę. Jestem jednak taka niska że nie mogłam sięgnąć do zasówki i musiałam zawołać moich towarzyszy, żeby mnie podnieśli. Pan wie, jak to było zrobione, panie Veen?

Detektyw bawiący się dawno zgasłą fajką, kiwnął poważnie głową.

— Bardzo pomysłowo. Długi, żelazny pręt sięgał od dachu do ziemi.

— I to wszystko — dodała Filadelfja. — Nie wiedziałam, że drzwi w ścianie były zamknięte od wewnątrz na klucz i rygiel a gdybym nawet wiedziała, toby mi na myśl nie przyszło jakie z tego wynikną następstwa i że znalezienie topielca w zamkniętej izbie wyda się policji tak dalece niepojęte. W ciągu tych kilku tygodni, jakie upłynęły od śmierci kapitana, zastnawiałam się jak postąpić, czy zgłosić się do policji czy nie... Dlatego przyjechałam do Middlehaven, a potem jeszcze zostałam w Newarku. Przypuszczam, że pan mnie poznał, pomimo tego przebrania i charakteryzacji, panie Veen?

— Zauważyłem podobieństwo — odparł detektyw.

Filadelfja wstała.

— Trzeba już iść — rzekła żywo. —Musi być już późno. Czy pan chce mnie jeszcze o coś zapytać?

— Nie, pani — odpowiedział z ukłonem.

— Niech pan tu na mnie poczeka —wtrąciłem pośpiesznie. — Muszę z panią pomówić chwilę sam na sam.

Został na ścieżce, a my oboje zaczęliśmy schodzić ku wodzie. Byłem szalenie podniecony. Nie lubię nieodgadnionych punktów w interesujących mnie sprawach, a tu nie dowiedziałem się jeszcze o fotografję Sabatiego i o skarb Dubrosky'ego. Nadto pragnąłem powiedzieć Filadelfji, coś, czego nie wiedziała.

Nad wodą zamajaczyły zdaleka sylwetki dwóch ludzi.

— Tu się rozstaniemy — rzekła Filadelfja. — Nie chciałabym, żeby pan zobaczył ich zbliska.

Wyciągnęła do mnie rękę.

— Pani — zaprotestowałem nerwowo. — Jeszcze o jednem pani zapomniała...

Wydało mi się że na jej oświetlonej księżycem twarzy odbił się przestrach.

— Zapomniała pani o skarbie Dubrosky'ego.

— Dlaczego pan tak sądzi? — zapytała po bardzo długiej chwili.

— Nie wspomniała pani o tem.

(D. c. n.)

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis.

BIBLJOTEKA w Wilnie.